

BIAŁY WHITE EAGLE ORZEL

GAZETA
FREE
BEZPŁATNA

LECZENIE POWYPADKOWE

DZWOŃ
TEKSTUJ **973-773-7730**



- Leczenie bólu
- Ortopedia
- Neurologia
- MRI EMG EEG CT-Scan
- Expert Witness /Biegły sądowy



Dariusz Nasiek, MD



Polski psycholog w USA
Sylvia Chmielowiec Pilch, MA

Pomagam online
dzieciom, młodzieży
oraz dorosłym.



Potrzebujesz
rozmowy?
Zadzwoń!

 (843) 252-7653

 chmielowiec.sylvia@gmail.com
www.psychologwusa.com

Doroczny bal Parady Pułaskiego
zgrupował rekordową liczbę 850 gości

Prawie gotowi!

Już 5 października nowojorską Piątą Aleją przemaszeruje 88. Parada Pułaskiego. Przygotowania do tego wydarzenia trwały prawie cały rok, a równo miesiąc przed paradą miał miejsce punkt kulminacyjny – doroczny bal marszałkowski, podczas którego poszczególne kontyngenty zaprezentowały swoich marszałków i miss.

Czytaj ➔ str. 16-17



Doroczna Parada Pułaskiego nie tylko upamiętnia polsko-amerykańskiego bohatera, ale też jest okazją do pokazania radości i dumy z polskiego dziedzictwa

 Boga Davidson

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**


**GERARD
SCHEFFLER**


773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

NMLS # 219524

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

 **TEACHERS**
federal credit union

 **Grażyna
Maciejewska**

Mortgage Loan Officer
NMLS # 773354

C: 203-948-6084
E: grazynam@teachersfcu.org

Lending in almost all states.

**CZYTAJ
CODZIENNIE**

BIAŁY ORZEL 24 ONLINE

www.BialyOrzel24.com

 **Wiesz
więcej!**

**Pierwsze na Florydzie
polskie biuro detektywistyczne
zaprasza do skorzystania z usług**

- ▶ Poszukiwania osób ▶ Sprawy rozwodowe
- ▶ Pomoc w sprawach na terenie Polski
- ▶ Dochodzenia ubezpieczeniowe
- ▶ Ustalanie majątku


PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO

 **CONTRA**
RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395
Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com
FL License # A1500303

Jeżeli mieszkałeś w Nowym Jorku w czasie i po atakach 11 września 2001 roku, ta informacja jest dla Ciebie!

Ameryka wciąż wypłaca odszkodowania

 Domena publiczna

Informacje zawarte w tym artykule skierowane są do osób, które teraz mieszkają w Polsce, ale w okresie pomiędzy 11 września 2001 roku a 30 maja 2002 roku żyły i pracowały w Nowym Jorku, w rejonie World Trade Center. Być może tego nie wiesz, ale utworzony po atakach 11 września „Fundusz Pomocy Ofiarom 11 Września” (VCF) będzie wypłacał odszkodowania osobom poszkodowanym, które złożą wnioski do 1 października 2090 roku. Odszkodowanie, jakie przysługuje poszkodowanym w związku z uznaną za związaną z WTC chorobą nowotworową, może sięgać nawet 250,000 dolarów. Aby ubiegać się o odszkodowanie trzeba oczywiście spełniać pewne warunki.

Tysiące ludzi, którzy w podanym wyżej okresie przebywało w tzw. Strefie Zero, zmagają się ze śmiertelnymi chorobami, będącymi konsekwencją narażenia na szkodliwe działanie panujących tam wówczas warunków, niestety utrzymujących się jeszcze długo po tragedii. Szkodliwe substancje często dają o sobie znać w postaci chorób nowotworowych po kilku latach. Wśród cierpiących są głównie osoby, które albo pracowały i mieszkały w okolicach World Trade Center, albo spontanicznie wzięły udział w akcji najpierw ratowniczej, a potem porządkowej.

Nowojorski adwokat polskiego pochodzenia Andrzej Kamiński pomógł już setkom Polaków poszkodowanym w atakach 11 września.

– Wielu rodaków powróciło już do kraju i nawet nie wiedzą o przysługujących im uprawnieniach do odszkodowania. Dlatego staram się dotrzeć do Polski z informacją o należnych im prawach – wyjaśnia mecenas Kamiński.

Wspomnijmy tutaj, że w 2015 roku mecenas Kamiński we współpracy z mecenasem Gregorem Cannata wygrał sprawę o odszkodowanie w wysokości 53.8 milionów dolarów dla grupy 82 pracowników, wśród których było 47 Polaków. Wszyscy oni brali udział w pracach porządkowych na zgliszczach zniszczonych budynków World Trade Center i ponieśli znaczny uszczerbek na zdrowiu.

– Jeżeli ktoś z Państwa uważa, że jest uprawniony do otrzymania odszkodo-

wania, zapraszam do kontaktu z moją kancelarią. Szczegółowo wyjaśnię przebieg procedury składania wniosków i odpowiem na wszelkie pytania – mówi mecenas Kamiński.

Wymogi do otrzymania odszkodowania z Funduszu VCF:

❶ Złożenie w terminie wniosku. Należy pamiętać, że terminy rejestracji są różne i zależą od rodzaju wniosku i indywidualnych okoliczności.

❷ Wykazanie, że byli Państwo obecni w ustalonej przez fundusz VCF „strefie narażenia w Nowym Jorku (NYC)” w dowolnym momencie między 11 września 2001 r. a 30 maja 2002 r. Granice ustalonej przez Fundusz VCF „strefy narażenia w NYC” różnią się od granic strefy kwalifikowalności ustalonej w ramach Programu Opieki Zdrowotnej WTC. Granice strefy VCF zdefiniowane zostały jako obszar dolnego Manhattanu na południe od linii biegnącej wzdłuż Canal Street, od rzeki Hudson do skrzyżowania Canal Street i East Broadway, na północ na East Broadway do Clinton Street i na wschód na Clinton Street do East River; oraz każdy obszar związany z, lub wzdłuż, tras usuwania gruzu, np. barki lub wysypisko odpadów Fresh Kills. **Uwaga:** trasy usuwania gruzu dotyczą tylko tych osób, które ładowały, rozładowywały oraz prowadziły ciężarówki przewożące gruz ze strefy WTC, pracowały na barkach transportujących gruz i/lub pracowały na wysypisku odpadów Fresh Kills.

❸ Wykazanie, że cierpią Państwo na związaną z wydarzeniami z 11 września chorobę fizyczną lub uszczerbek na zdrowiu, który znajduje się na liście „uszczerbków na zdrowiu uprawniających do otrzymania odszkodowania” ustalonej przez Programu Opieki Zdrowotnej WTC i został zakwalifikowany do leczenia przez Program Opieki Zdrowotnej WTC.

❹ O odszkodowanie mogą się ubiegać także spadkobiercy osoby, która zmarła z powodu choroby wynikłej z powodu przebywania w okolicach strefy WTC.



Na odszkodowania wciąż mogą liczyć funkcjonariusze służb publicznych, robotnicy fizyczni, a także inne osoby, które pracowały przy porządkowaniu terenu po zamachu

Z mecenasem Andrzejem Kamińskim można się skontaktować przez stronę internetową: www.kaminskilawfirm.com;

e-mailem: kaminskiny@aol.com;

telefonicznie pod numerami telefonów w USA:

001-718-389-0450 lub **001-973-303-0498**;

listownie pod adresem:

Andrew Kaminski, Esq., 110 Greenpoint Avenue, Brooklyn, NY 11222

Szanowni Członkowie Kongresu Polonii Amerykańskiej

W imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej serdecznie dziękuję za dotychczasowe członkostwo oraz zaangażowanie w działalność naszej organizacji. Uprzejmie proszę tych z Państwa, którzy jeszcze nie odnowili swojego członkostwa na rok 2025, o dokonanie wpłaty członkowskiej w wysokości 50 dolarów.

W odpowiedzi na pojawiające się pytania: „Po co mam co roku płacić składkę, skoro nic z tego nie mam i nie widzę, aby Kongres coś robił?” – pozwolę sobie przypomnieć kilka istotnych faktów.

W ubiegłym roku Kongres Polonii Amerykańskiej obchodził 80-lecie swojej działalności. Został powołany w 1944 roku podczas II wojny światowej, kiedy to ponad 2500 delegatów Polonii zebrało się w Buffalo, aby wspólnie działać na rzecz zniewolonej wówczas Polski.

Dzięki silnej pozycji Kongresu, władze amerykańskie przez kolejne dziesięciolecia uznawały znaczenie i głos Polonii. KPA odegrał kluczową rolę w działaniach na rzecz repatriacji polskich żołnierzy służących w armiach alianckich na Zachodzie, umożliwiając im osiedlenie się w Stanach Zjednoczonych, zamiast powrotu do komunistycznej Polski. Kongres skutecznie zabiegał również o przyznanie im pełnych uprawnień weterana, w tym świadczeń medycznych – tak jak dla żołnierzy armii amerykańskiej. Osobiście mogę to potwierdzić na przykładzie mojego Ojca, żołnierza II Korpusu, który z tych świadczeń korzystał.

To Kongres Polonii Amerykańskiej występował przeciwko Niemcom o odszkodowania dla polskich robotników przymusowych. To my organizowaliśmy pomoc humanitarną – leki, odzież i niezbędne środki – dla ofiar powodzi w Polsce. Kongres od lat promował też wstąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej, posiadając dokumentację potwierdzającą działania i skuteczność tych starań.

Dziś, w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę i zagrożenia przy granicy Polski, nasza rola znów staje się kluczowa. Dwa lata temu KPA zebrał ponad 150 tysięcy dolarów, które przekazano sprawdzonym organizacjom wspierającym Ukrainę, w szczególności Polaków mieszkających na jej terytorium.

To nie jest czas, by odwracać się od Kongresu i mówić, że „już nie ma po co działać”. Wręcz przeciwnie — sytuacja przypomina tę z 1944 roku. Przyszłość Polski w dużej mierze zależy od polityki międzynarodowej, a tylko silny i zjednoczony głos Polonii może wywierać wpływ na decyzje rządu Stanów Zjednoczonych.

KPA ma już zaplanowane spotkania na Kapitolu z członkami Kongresu USA oraz senatorami, podczas których przedstawiciele naszej organizacji będą osobiście prezentować sprawy istotne dla Polski i Polonii. Takie działania przynosiły efekty w przeszłości – mogą przynieść je również teraz.

Dlatego gorąco proszę Państwa o wsparcie działalności Kongresu Polonii Amerykańskiej poprzez odnowienie członkostwa. To realny sposób, by wspierać Polskę i Polonię w tych wymagających czasach.

Łączę wyrazy szacunku,
Andrew Kaminski



Polish American Congress

Downstate New York Division

110 Greenpoint Ave, Brooklyn, NY 11222

Tel: 718-389-0450 or Tel: 973-303-049

www.pacdny.org

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

W pierwszych dniach września Karol Nawrocki zawitał do Białego Domu. Była to pierwsza zagraniczna wizyta nowego prezydenta Polski, a fakt, że jej celem były właśnie Stany Zjednoczone, to coś więcej niż tylko element protokołu dyplomatycznego. To był wybór świadomy i znaczący. W sytuacji, w której Polska mierzy się z napięciami międzynarodowymi, a bezpieczeństwo w Europie przestało być czymś oczywistym, pokazanie, że sojusz ze Stanami Zjednoczonymi jest dla Warszawy priorytetem, było krokiem koniecznym.

Czy padły przełomowe deklaracje? Nie. Na konkrety przyjdzie czas – to rola resortów i ekspertów, którzy zajmują się szczegółami współpracy militarnej czy gospodarczej. Ale w polityce zagranicznej sama decyzja, gdzie i z kim rozmawia się jako pierwszym, bywa komunikatem równie ważnym, jak podpisane dokumenty. I w tym sensie pierwsza wizyta prezydenta Nawrockiego w USA oraz to, jak został przyjęty przez amerykańskiego przywódcę, było sygnałem jasnym: relacje polsko-amerykańskie są ważne, i są dobre.

Co istotne, to dopiero początek amerykańskiego rozdźwięku w kalendarzu nowego prezydenta. Już za niespełna dwa tygodnie Nawrocki ponownie przyleci do USA – tym razem na dłużej, w związku z udziałem w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Warto odnotować, że w tej podróży będzie mu towarzyszyć małżonka. Dla Polonii to zawsze dobry

znak, bo tradycją stało się, że pary prezydenckie spotykają się z rodakami w Ameryce, wysyłając jasne przesłanie: Polonia nie jest „na marginesie”, ale jest częścią polskiej wspólnoty.

Spotkanie z Polonią odbędzie się 21 września w Doylestown, w amerykańskiej Częstochowie – miejscu, które dla wielu z nas ma nie tylko znaczenie religijne, ale i symboliczne. Obecność prezydenta w takim miejscu będzie miała wymiar nie tylko polityczny, ale także emocjonalny.

I tu chciałbym zwrócić się do Państwa z osobistą refleksją. Niezależnie od tego, jakie kto ma poglądy – czy popiera obecny rząd, czy patrzy na niego z krytycyzmem lub na kogo został oddany głos w ostatnich wyborach prezydenckich – głowa państwa pozostaje głową państwa. Prezydent reprezentuje Polskę, a nie jedną partię. Spotkanie z nim to nie jest wyraz poparcia politycznego, ale gest szacunku wobec urzędu, który łączy wszystkich obywateli. Dlatego warto być obecnym w Amerykańskiej Częstochowie. Warto, by Polonia pokazała, że więź z ojczyzną nie zależy od bieżących sporów politycznych.

Takie wydarzenia są rzadkie. Być może ktoś powie: „co z tego wyniknie”? Może niewiele, jeśli spojrzymy tylko na poziom deklaracji. Ale dla nas, tu, po tej stronie oceanu, to szansa, by poczuć, że Polska pamięta o swoich rodakach w Ameryce. A to już jest wartość sama w sobie.

PLUS, MINUS



DOŻYNKI W NEW BRITAIN

We wspólnocie tkwi siła – a dożynki w New Britain, które odbyły się w tym roku tylko dzięki współpracy kilku polonijnych organizacji, w tym dwóch, będących na co dzień konkurencją, polskich gazet: Białego Orła i Polskiego Expressu – udowadniają tę tezę.



IZRAEL

Mimo międzynarodowych nacisków i krytyki konflikt w Strefie Gazy stale się zaostrza, a Izrael przeprowadza coraz brutalniejsze ataki, w których cierpią także cywile, w tym dzieci. Wielu ekspertów nie waha się używać w tym kontekście słowa ludobójstwo.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Managing Partner & Director of Sales

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Managing Partner & Editor-in-Chief

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Director of Operations & Associate Editor: Joanna Szybiak

Reporters: Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Głowacka, Tomasz Ryzner, Marcin Żurawicz, Marlena Hebda

Contributors: Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder

Editorial Assistant & HR Manager: Alicja Dębek

Sales Support Coordinator: Maria Sołtys

Circulation Manager: Anna Górecka

Media Planner: Izabela Wróblewski

Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski, Dorota Strzelecka

Advertising: Helena Boczoń, Michał Chełmiński

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication.



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska platforma medialna USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Uwaga: jest dostępna na licencji Creative Commons Ubezpieczenie Autorskie 4.0 Międzynarodowe. Dopuszczalne jest wykorzystanie w całości lub w części w celach niekomercyjnych i bezcelowych. Zapisano się na domowe wykorzystanie do czasu, gdy nie zostanie wycofane ani, alternatywnie, w tym zakresie z istniejącymi licencjami i o podobnych prawach.

KURSY WALUT:

1 USD = 3.62 PLN | 1 PLN = 0.28 USD

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.



Ciesz się podróżą, a nie martw się ratami!

Twój samochód powinien dawać Ci radość, a nie stres związany z miesięcznymi płatnościami. Zrefinansuj swoją pożyczkę w United Poles Federal Credit Union i zyskaj więcej pieniędzy na to, co naprawdę ważne!

Co zyskasz dzięki refinansowaniu?

- Niskie oprocentowanie zarówno dla nowych, jak i używanych aut
- Elastyczne warunki spłaty – nawet do 72 miesięcy dla kwot powyżej \$30,000
- Możliwość wcześniejszej spłaty bez dodatkowych opłat
- I inne wyjątkowe korzyści!

 **United Poles**[®]
FEDERAL CREDIT UNION
www.UnitedPolesFCU.com

**Bo Twoje potrzeby są
dla nas najważniejsze!**


Wypełnij wniosek online lub zadzwoń, aby dowiedzieć się więcej.



1-800-333-7713



info@up-fcu.com

 412 New Brunswick Avenue,
Perth Amboy, NJ 08861

 1161 W. St. Georges Ave,
Linden, NJ 07036

 111 Main St, Suite 1,
East Brunswick, NJ 08816

Karol Nawrocki zaprosił papieża do złożenia wizyty w Polsce

Prezydent Polski z wizytą w Watykanie

 prezydent.pl

Karol Nawrocki złożył wizytę w Watykanie, gdzie wraz z rodziną oraz delegacją został przyjęty na audiencji przez papieża Leona XIV. Prezydent RP zaprosił Ojca Świętego do złożenia wizyty w Polsce.

– Przedłożyłem zaproszenie, które wysłał już do papieża mój poprzednik, pan prezydent Andrzej Duda, który w ostatnich miesiącach swojej prezydentury zaprosił papieża do Polski – powiedział Karol Nawrocki podczas briefingu dla polskich mediów.

– Ponowiłem zaproszenie widząc okazję na przyjazd papieża do Polski w roku 2027 z okazji 150. rocznicy objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie – dodał. Prezydent Polski zaznaczył, że zaproszenie jest otwarte. – Kiedykolwiek papież zechciałby odwiedzić Polskę, to Polska zawsze przyjmie wizytę papieża z wielkim szacunkiem i z wielkim uznaniem – podkreślił.

– To było duże wyzwanie i duża przyjemność dla mnie, aby spotkać się z papieżem, z którym dyskusja dotyczyła kwestii bezpieczeństwa na całym świecie, sytuacji Polski, a także



Prezydent Polski podarował Ojcu Świętemu obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

sytuacji polskich nauczycieli religii – więc była to dyskusja odnosząca się do tego, co tak ważne jest dla nas, dla Polaków, do wartości chrześcijańskich, na których jesteśmy zbudowani od ponad 1000 lat – mówił prezydent RP, zaznaczając, że rozmowa dotyczyła też ataku Federacji Rosyjskiej na

Ukrainę oraz oddziaływania tego konfliktu na sytuację w Polsce.

Dzień przed audiencją w Bazylice św. Piotra prezydent RP z rodziną uczcił pamięć św. Jana Pawła II, składając wiązanek kwiatów przy grobie papieża Polaka.

 TOM

Donald Tusk zapowiada dalszy wzrost Produktu Krajowego Brutto

Polska w klubie bilionerów

– Polska trafiła do ekskluzywnego klubu państw bilionerów, których na świecie jest dwadzieścia – poinformował premier Donald Tusk. – To nie jest nasze ostatnie słowo – zapewnił szef rządu.

– Z wielką satysfakcją mogę powiedzieć – myśmy się tego domyślali i zapowiedzieli taką możliwość, ale to wreszcie stało się faktem absolutnie historycznym – Polska trafiła właśnie do bardzo ekskluzywnego klubu państw bilionerów – powiedział premier.

– Wiem, że to są abstrakcyjne statystyki, że się raczej w głowie nie mieści

takie coś jak bilion. No ale robi wrażenie. Jest 20 takich państw na świecie, 20 na 195 należy do tego klubu bilionerów i to na pewno nie jest nasze ostatnie słowo – podkreślił Tusk, przypominając też opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny dane mówiące o tym, że Produkt Krajowy Brutto Polski w drugim kwartale tego roku wzrósł o 3.4 proc.

– Mamy ten wzrost, on jest jednym z najwyższych w Europie i w porównaniu do największych gospodarek, nie tylko europejskich, to Polska jest, no powiedziałbym, bezkonkurencyjna, jeśli chodzi

o tempo wzrostu – oświadczył szef rządu.

G20 tworzą, oprócz Polski, Arabia Saudyjska, Argentyna, Australia, Brazylia, Chiny, Francja, Indie, Indonezja, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Meksyk, Niemcy, Rosja, RPA, Turcja, USA, Wielka Brytania i Włochy oraz dwie organizacje międzynarodowe – Unia Europejska i Unia Afrykańska.

Obecnie w G20 przewodniczy RPA (w 2026 przyjdzie kolej na USA). Szczyt odbędzie się w Johannesburgu 22-23 listopada.

 TOM

Premier spotkał się nad Sekwaną z prezydentami Francji i Ukrainy

Donald Tusk gościł w Paryżu

Donald Tusk gościł w Paryżu, gdzie wziął udział w rozmowach „Koalicji Chętnych”. Szef polskiego rządu spotkał się z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. Politycy omawiali m.in. temat gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy.

– Jako Europa, chcielibyśmy, aby inne państwa tzw. Zachodu, w tym USA, tworzyły jeden, wspólny projekt nacisku i presji na Rosję – podkreślił Donald Tusk w stolicy Francji. Zaznaczył, że Polska pozostanie centrum logistycznym pomocy dla Kijowa.

– Rozmawialiśmy o tym, w jaki sposób gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy mają stać się materialne i praktyczne, żeby było widać, że Europa dowozi swoje obietnice – powiedział premier. – Wielokrotnie podkreślaliśmy, że nie przewidujemy wysyłania żołnierzy. Natomiast jesteśmy odpowiedzialni za logistykę. W Polsce jest największy hub – miejsce organizacji pomocy dla Ukrainy. To zadanie wyjątkowej wagi – zaznaczył szef rządu.

Uczestnicy paryskiego spotkania, czyli przedstawiciele ponad 30 państw, odbyli także wideokonferencję z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Rozmowa dotyczyła sposobów skłonienia Władimira Putina do podjęcia rozmów dotyczących rozejmu lub pokoju.

W stolicy Francji zjawili się m.in. szef Rady Europejskiej Antonio Costa i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, a także wystannik administracji prezydenta USA Steve Witkoff. Obecny był również prezydent Wołodymyr Zełenski.

 TOM

 gov.pl



Donald Tusk spotkał się w Paryżu m.in. z Wołodymyrem Zełenskim.

Dr Wojciech Krauze z Politechniki Warszawskiej z prestiżowym grantem

Doceniono naukowca z Polski

Dr Wojciech Krauze z Politechniki Warszawskiej otrzymał ERC Starting Grant, prestiżowe europejskie wyróżnienie dla młodych naukowców. Pozwoli mu ono podjąć projekt nowej metody obrazowania 3D próbek biologicznych w żywych organizmach.

W konkursie Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych rozdysponowano łącznie 761 mln euro. Otrzymało je 478 młodych badaczy, najwięcej z: Niemiec (99), Wielkiej Brytanii (60), Holandii (44) i Francji (41). Maksymalna wysokość grantu wynosi tym razem 1.5 mln euro. Kwotę tę przyznaje się na pięć lat.

Wśród badaczy, którzy zrealizują grant w polskich ośrodkach, znalazł się dr Wojciech Krauze z Wydziału Mechatroniki PW. Jego projekt dotyczy rozwoju nowej wersji optycznej tomografii koherencyjnej (OCT), która umożliwi tworze-


nie trójwymiarowych map współczynnika załamania światła w tkankach. Pozwoli to na bardzo precyzyjne obrazowanie mikroskopijnych struktur w żywym organizmie.

– Technika OCT jest stosowana od lat, np. w gabinetach okulistycznych, gdzie służy do badania dna oka i diagnozowania m.in. jaskry czy zwyrodnienia płamki żółtej. Ma jednak swoje ograniczenia – wyjaśnił w rozmowie z PAP dr Krauze.

Jak dodał, obrazy OCT są bardziej wizualizacją niż dokładnym pomiarem. Często to wystarcza, ale w bardziej zaawansowanych zastosowaniach stanowi poważne ograniczenie. Nagrodzony projekt ma to zmienić dzięki pomiarowi współczynnika załamania światła. Jednym z potencjalnych zastosowań nowej metody mogą być operacje laserowe oka.

 TOM



 Politechnika Warszawska

Dr Wojciech Krauze będzie miał środki i pięć lat na opracowanie nowej metody badania tkanki

Holland, Komasa i Adamik prezentują filmy na festiwalu w Kanadzie

Polskie premiery w Toronto



Agnieszka Holland znalazła się na liście reżyserów, którzy zmierzli się z biografią Franza Kafki

Dobiegający końca 50. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Toronto (TIFF) ma silną polską reprezentację. Widzowie mają okazję, by obejrzeć m.in. filmy Agnieszki Holland, Jana Komasy i Kasi Adamik.

W programie Centerpiece, który jest przeglądem ambitnego kina z prawie 50 krajów, zaplanowano światową premierę „Dobrego chłopca” Jana Komasy. To polsko-brytyjski film, do którego zdjęcia kręcono m.in. w Warszawie. Opowiada historię 19-latkę, który zostaje porwany i trafia do domu na odludziu. Komasa stawia pytania o to, co to właściwie znaczy „być dobrym” – i kto ma prawo to oceniać.

Wśród 19 premier Centerpiece znalazła się też amerykańsko-polska „Erupcja” Pete’a Ohsa – to historia relacji polskiej kwiaciarki granej przez

Lenę Górę i brytyjskiego turystę. Film był kręcony w Stanach Zjednoczonych i w Polsce.

Podczas TIFF odbyła się światowa premiera „Franza Kafki” Agnieszki Holland. Scenariusz do filmu napisali polska reżyserka i Marek Epstein. W roli głównej występuje niemiecki aktor Idan Weiss.

W programie Platform Prize znalazła się premiera thrillera „Zima pod znakiem Wrony” Kasi Adamik. Scenariusz na podstawie opowiadania Olgi Tokarczuk „Profesor Andrews w Warszawie” napisała Sandra Buchta.

Z kolei „Mama” Or Sinai to historia, dla której inspiracją stały się usłyszane przez reżyserkę relacje kobiet z Europy wschodniej pracujących w Izraelu. Filmowa Mila, którą gra Evgenia Dodina, zarobionymi pieniędzmi wspiera rodzinę w Polsce.

 TOM

Maleje atrakcyjność sezonowej pracy (i płacy) za granicą

Polacy coraz mniej... zbierają

Praca sezonowa za granicą, do niedawna bardzo popularna wśród Polaków, dotyczy obecnie tylko 11 procent pracowników – informuje „Barometr Polskiego Rynku Pracy”, cykliczny raport firmy Personnel Service.


Aż 7 na 10 pracowników w ogóle nie rozważało w tym roku pracy poza krajem, a 21 proc. miało takie plany, ale ostatecznie zostało w Polsce. Wyższe zarobki pozostają główną motywacją wyjeżdżających, jednak widać, że atrakcyjność wynagrodzenia za granicą z roku na rok maleje – czytamy w analizie firmy Personnel Service.

W tej grupie, która w tym roku pracowała sezonowo za granicą, 3 procent wyjechało po raz pierwszy w życiu, 6 procent podejmuje takie zajęcia nieregularnie, a zaledwie 2 procent robi to stale.

– Choć wynagrodzenia za sezonowe prace za granicą nadal pozostają wyższe niż w Polsce, to przy uwzględnieniu kosztów życia i transportu przewaga ta znacznie się zmniejszyła. Dziś młodzi pracownicy, do 26. roku życia, dzięki zwolnieniu z podatku PIT i minimalnej stawce godzinowej ok. 30.5 brutto, czyli dla nich netto, mogą osiągnąć podobny dochód w kraju – komentuje Krzysztof Ingłot, ekspert rynku pracy i założyciel Personnel Service.

– Motywacje do wyjazdów różnią się w zależności od wieku pracowników. Starsze osoby częściej kierują się prostą kalkulacją – jeśli za granicą można zarobić więcej, to warto podjąć wysiłek. W grupie 55+ aż połowa badanych wskazuje właśnie wynagrodzenie jako główny powód wyjazdu. Młodzi zwykle mają konkretny cel finansowy, spłatę kredytu czy zakup samochodu, i dlatego ich wyjazdy są raczej nieregularne – dodaje Krzysztof Ingłot.

 TOM

 e-warzynictwo.pl



Wynagrodzenia za sezonowe prace za granicą stają się coraz mniej atrakcyjne dla Polaków

Kielce gościły producentów sprzętu wojskowego z całego świata

Setki firm na targach obronnych

W Kielcach odbyła się 33. edycja Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego (MSPO). W ich trakcie swoje produkty zaprezentowało ponad 800 wystawców z 35 krajów. Na miejscu pojawiły się delegacje z 45 państw.

MSPO to jedna z trzech największych imprez tej branży w Europie – po londyńskim DSEI i paryskim Eurosatory. Tegoroczne targi w Kielcach zgromadziły rekordową liczbę 811 firm z 35 państw, które zaprezentowały ofertę na powierzchni ponad 40 tysięcy metrów kwadratowych.

W otwarciu targów wziął udział szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz marszałek Sejmu Szymon Hołownia. W drugim dniu targi odwiedził premier Donald Tusk. W tegorocznej edycji uczestniczyli m.in. ministrowie obrony Wielkiej Brytanii, Szwecji i Estonii, przedstawiciele resortów obrony Kanady, USA, Włoch i Turcji oraz ambasadorowie z ponad 20 państw.

Swoje produkty pokazało ponad 30 spółek z Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Po raz pierwszy zwiedzający zobaczyli m.in. seryjny pojazd minowania narzutowego Baobab oraz pierwszy egzemplarz Nowego Pływającego Bojowego Wozu Piechoty Borsuk. Zaprezentowano



– Kto odwiedził targi, ten wie, jak wielki jest potencjał polskich firm – komentował premier Donald Tusk (w środku)

modele okrętu Miecznik i Ratownik w skali 1:100, które powstają w stoczni PGZ na potrzeby Marynarki Wojennej RP. Pierwszy raz na tarach pojawił m.in. radar przeciwdronowy FIELDctrl Follow 3D MIMO. Swoją ofertę przedstawiły m.in. firmy BAE Systems, Airbus Helicopters, Embraer, Navantia i Mesko.

Ważnym wydarzeniem było podpisanie przez prywatną Grupę WB umowy z koncernem Hanwha (Korea Płd.) o budowie fabryki rakiet o zasięgu 80 km. Uwagę ekspertów zwracała premiera makiety pocisku Lanca o zasięgu kilkuset kilometrów.

 TOM

W Warszawie spotkali się polityczni i biznesowi liderzy

Rekordowy Impact World Update

Dwustu decydentów ze świata biznesu i polityki wzięło udział w warszawskim Impact World Update. Spotkanie zgromadziło liderów odpowiedzialnych za 15 procent polskiego PKB. Frekwencja była wyższa o 80 procent od tej sprzed roku.

Przyspieszenie strategicznych decyzji, inicjowanie nowych partnerstw i usunięcie barier dla kluczowych procesów gospodarczych – to najważniejsze cele IWU. W gronie uczestników spotkania w stolicy znaleźli się przedstawiciele ponad połowy spółek z

WIG20, dziesięciu miliarderów i szefowie największych banków i mediów. Dyskusje koncentrowały się wokół inwestycji w czasach geopolitycznego chaosu, sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwa.

Carl Bildt, były premier Szwecji i jeden z najważniejszych polityków europejskich, mówił o konieczności budowania odporności w świecie pogłębiających się napięć. – Państwo Putina nigdy się nie zreformuje, bo jest zakładnikiem imperialnych złudzeń. Jedynym, co może dać mu zwycięstwo, jest słabnące wsparcie Zachodu – komentował.

Bertrand Badré, ekspert finansowy i były dyrektor Banku Światowego, zwrócił uwagę m.in. na rozdźwięk pomiędzy wzrostem wydatków na zbrojenia a zaniechaniem innych globalnych wyzwań, jak np. zmiany klimatu.

Szczepan Twardoch, pisarz i eseista, wskazywał jak kultura i tożsamość kształtują zbiorową przyszłość. – To, czego nie widzimy, to niezwykłość tej wojny – mówił. – To wojna Rosji i Rosjan, bo w samej Rosji jest coś, co przekracza jednego dyktatora – dodał.

 TOM

Ministrowie obrony Polski i Szwecji mieli owocne spotkanie w Kielcach Polsko-szwedzkie porozumienie

Władysław Kosiniak-Kamysz i Pal Jonson, ministrowie obrony Polski i Szwecji, podpisali list intencyjny dotyczący m.in. wspólnej operowania na Bałtyku i współpracy w dziedzinie technologii obronnych.

Politycy spotkali się na marginesie kieleckich targów obronnych MSPO. – Mieliliśmy wspólne posiedzenie zespołów roboczych przemysłu zbrojeniowego. To są namacalne efekty współdziałania: obecność wojsk, wymiana handlowa, wzajemne zakupy, wspólne ćwiczenia – informował w Kielcach wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Chciałbym panu ministrowi i Królestwu Szwecji podziękować za wysłanie swoich żołnierzy, swoich samolotów Gripen wraz z pilotami i obsługą naziemną. Dziękujemy, że chronicie polskie niebo – mówił w trakcie konferencji szef MON, dodając, że stacjonujące w pomorskim Malborku Gripeny wspierały polskie lotnictwo nie tylko w regionie Bałtyku, ale także w rejonie granicy z Białorusią i Ukrainą.

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że Szwecja jest jednym z najważniejszych partnerów Polski w NATO i sprawdzonym sojusznikiem. Przypomniał powstałe w ub. r. roku natowskie dowództwo CTF-Baltic, w ramach którego Polska, Niemcy i Szwecja rotacyjnie dowodzą siłami Sojuszu na Bałtyku. Polska dowodzenia obejmie w 2028 roku.

Wicepremier poinformował również, że wojska szwedzkie już wkrótce wspólnie z Wojskiem Polskim będą współpracować w ramach ćwiczeń „Żelazny Obrońca”.

 TOM

 gov.pl



– Szwedzi to sprawdzeni sojusznicy, jeden z ważniejszych partnerów w NATO – stwierdził szef MON

Obowiązkowe kaski dla dzieci na rowerach i hulajnogach oraz prawo jazdy dla 17-latków w projekcie zmian w prawie o ruchu drogowym

Nowe regulacje

<https://brpd.gov.pl>

Prawo jazdy kategorii B będzie mogła otrzymać osoba, która skończyła 17 – stanowi projekt zmian w prawie o ruchu drogowym. Sejm zdecydował też, czy dzieci do 16. roku życia będą musiały jeździć w kaskach na rowerze i hulajnodze.

Prawo jazdy kategorii B będzie mogła otrzymać osoba, która skończyła 17, a nie jak obecnie 18 lat. Taki kierowca przez pierwsze sześć miesięcy będzie musiał prowadzić auto w towarzystwie tzw. pasażera mentora – niekoniecznie rodzica, ale co najmniej 25-letniego kierowcy, przynajmniej od pięciu lat posiadającego prawo jazdy.

Dla nowych kierowców ma zostać wprowadzony dwuletni okres próbnego (dla 17-latków trzyletni). W tym czasie będzie ich obowiązywał zerowy

limit obecności w organizmie alkoholu (czy środka odurzającego), a po przekroczeniu 12 punktów karnych młody kierowca będzie zobligowany do ukończenia praktycznego szkolenia dotyczącego zagrożeń w ruchu drogowym.

Projekt przewiduje również tymczasowe zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h poza obszarem zabudowanym na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych.

Nowością jest wprowadzenie obowiązku jazdy w kaskach dla dzieci do 16. roku życia. Przepis ma dotyczyć jazdy rowerem (również jako pasażer), hulajnogą elektryczną czy innym urządzeniem transportu osobistego.

– Z międzynarodowych badań wynika, że obrażenia głowy wystę-



Sejm wkrótce zdecyduje, czy dzieci będą miały obowiązek jazdy w kaskach

pują u 18-41 proc. ofiar wśród użytkowników e-hulajnóg, 20-24 proc. ofiar wśród rowerzystów, 35 proc. ofiar wśród użytkowników rowerów elektrycznych – tłumaczą autorzy projektu.

 TOM

Nowe przedmioty, mniej lekcji religii i likwidacja „godzin czarnkowych”

Nowości w szkole

Dwa nowe przedmioty, nowa podstawa programowa WF, mniej lekcji religii, nowe terminy ferii zimowych i likwidacja „godzin czarnkowych” – to najważniejsze zmiany, które zaczęły obowiązywać w nowym roku szkolnym.

Z dniem 1 września do szkół wkroczyły dwa nowe przedmioty: edukacja obywatelska, która zastąpi historię i teźniejszość, oraz edukacja zdrowotna w miejsce wychowania do życia w rodzinie. Edukacja obywatelska będzie nauczana w szkołach ponadpodstawowych, w tym roku szkolnym w klasie II

LO, technikum i branżowej szkole I stopnia. W kolejnych latach obejmie następne roczniki.

Edukacja zdrowotna ma łączyć elementy nauk medycznych, społecznych, humanistycznych, przyrodniczych, ścisłych i odnosić się do zdrowia w wymiarze fizycznym, psychicznym, seksualnym, społecznym. Przedmiot będzie nauczany w szkołach podstawowych w klasach IV-VIII i w szkołach ponadpodstawowych. W tym roku będzie nieobowiązkowy.

Od nowego roku szkolnego obowiązywać będzie też nowa podstawa programowa wychowania fizycznego. Wprowa-

dzony ma być obowiązek przeprowadzenia w każdej klasie testów sprawnościowych. Z kolei religia lub etyka mają się odbywać w wymiarze jednej godziny tygodniowo.

Zlikwidowano godziny dostępności, zwane potocznie „godzinami czarnkowymi”. To jedna godzina tygodniowo, podczas której w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy nauczyciel był zobowiązany do „dostępności w szkole”, po to, by „odpowiednio do potrzeb prowadzić konsultacje z uczniami lub wychowankami lub ich rodzicami”.

 TOM

Minister cyfryzacji wyróżniony podczas forum ekonomicznego

Krzysztof Gawkowski Człowiekiem Roku

Krzysztof Gawkowski, minister cyfryzacji, został nagrodzony tytułem Człowiek Roku 2025 Forum Ekonomicznego w Karpaczu. – To nagroda dla lepszej, cyfrowej, wspaniałej i europejskiej Polski – powiedział laureat.

Zygmunt Berdychowski, przewodniczący rady programowej Forum, podkreślił w laudacji, że działania Gawkowskiego to dowód na to, że przywództwo opiera się na wiedzy, odpowiedzialności i odwadze podejmowania decyzji.

– Nonkonformista, który potrafi słuchać ludzi. Intelktualista, wykładowca akademicki, autor „Cyberkolonializmu”, „Nowego państwa”, „Odnowy”, „Piętna prawdy”, „Cienia przeszłości”. Postać pod tym względem w polskiej polityce wyjątkowa – uzasadniał wybór Berdychowski, dodając, że laureat buduje fundamenty nowoczesnego państwa wykorzystującego szanse, które niesie technologia.

Po odebraniu nagrody Gawkowski podkreślił, że traktuje ją „jako wyzwanie na przyszłość do tego, żeby czerpać większą siłę do zmiany, do przekuwania marzeń, do budowania wspólnego, dobrego państwa dla każdego obywatela”. Zapowiedział też, że w Polsce powstanie „gigafabryka sztucznej inteligencji”.

W trakcie gali rozdano też inne nagrody. Firmą Roku została spółka PKP Intercity, nagrodę Gospodarczą SGH otrzymała Irena Pichola, prezesa zarządu Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Wyróżniono też m.in. profesora Jerzego Bralczyka, który otrzymał Nagrodę Kulturalną Forum.

 TOM

 Krzysztof Gawkowski/facebook



– Nagroda to wyzwanie do budowania dobrego państwa dla każdego obywatela – komentował Krzysztof Gawkowski



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER



W OBIEKTYWIE

↓ CHICAGO, IL – 21 sierpnia



Wśród wyróżnionych w tegorocznej edycji konkursu „Wybitny Polak w Chicago” organizowanego przez Fundację Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” znalazł się Łukasz Dudka, menadżer generalny „Dziennika Związkowego”.

↓ DOYLESTOWN, PA – 24 sierpnia



W Narodowym Sanktuarium MB Cz abp Thomas Wenski w imieniu Krajowego Stowarzyszenia Apostolatu Polskiego wręczył dyrektorowi generalnemu PSFCU Bogdanowi Chmielewskiemu nagrodę Pride of Polonia.

↓ LOS ANGELES, CA – 24 sierpnia



W obchodach 34. rocznicy niepodległości Ukrainy zorganizowanych przez Ukrainian Culture Center wzięła udział m.in. konsul generalna RP w Los Angeles Paulina Kapuścińska (pierwsza z lewej), wyrażając solidarność z Ukrainą.

↓ CHICAGO, IL – 30 sierpnia



W Domu Podhalan w Chicago wizyta złożyła polska posłanka Marzena Machałek, w latach 2017-2023 sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji. Na zdj. z prezesem Związku Podhalan Północnej Ameryki Stanisławem Samą.

↓ DOYLESTOWN, PA – 31 sierpnia



Delegacja harcerska wzięła udział w uroczystościach związanych z 45. rocznicą powstania „Solidarności”, które odbyły się przy pomniku „Solidarność” znajdującym się na cmentarzu w Amerykańskiej Częstochowie.

↓ CHICAGO, IL – 1 września



W Copernicus Center odbyła się 43. edycja Festiwalu Taste of Polonia, w którym udział wzięli liczni przedstawiciele polonijnych organizacji, w tym Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej.

↓ MANHATTAN, NY – 4 września



W polskim konsulacie odbyło się spotkanie z Alexem Storożyńskim – dziennikarzem, laureatem Nagrody Pulitzera i autorem książki „Spies In My Blood: Secrets of a Polish Family's Fight Against Nazis and Communists”.

↓ ROSEVILLE, CA – 6 września



Podczas 34. edycji Polskiego Festiwalu zorganizowanego przez Polski Klub w Sacramento na scenie zaprezentował się m.in. zespół Łowiczanin z San Francisco, a wydarzeniu towarzyszyły liczne stoiska polonijnych wystawców.

↓ FILADELFA, PA – 7 września



Nie tylko polonijni uczniowie, ale również harcerze i harcerki, rozpoczęli nowy rok szkolny. Ośrodek harcerski w Filadelfii wznowił po wakacjach działalność, inaugurując ją uroczystą mszą św. w kościele św. Jana Kantego.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.

NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

● SARASOTA ● NORTH PORT ● VENICE ● PORT CHARLOTTE

20 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU**Agata Bulanda PA** preferred **SHORE**

Realtor – Notary Public – Apostille

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236

Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519

agatabulanda@msn.com

www.agatabulanda.com

MÓWIĘ
PO POLSKU SL 3123922AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA
DUCHOWA STOLICA POLONII

THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA

654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901

TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US

WWW.CZESTOCHOWA.US

**Pierwsze na Florydzie
polskie biuro detektywistyczne
zaprasza do skorzystania z usług**

- ▶ Poszukiwania osób ▶ Sprawy rozwodowe
- ▶ Pomoc w sprawach na terenie Polski
- ▶ Dochodzenia ubezpieczeniowe
- ▶ Ustalanie majątku

**PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO****CONTRA**

RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223

Mobile: 941 549 2395

Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com

FL License# A1500303

Infinity ∞ **Zainwestuj w wysoki poziom.**W sercu Krakowa, przy Placu Inwalidów 8, powstało **8 unikalnych apartamentów** w zabytkowej Kamienicy Będzickiewicza – jednej z najbardziej okazałych krakowskich kamienic dwudziestolecia międzywojennego.Nowoczesny komfort, przestronne wnętrza (**25-90m²**), klimatyzacja, winda, kontrola dostępu i zachwycający widok na panoramę miasta. Apartamenty gotowe do odbioru z możliwością wykończenia.

Prestiżowa lokalizacja z łatwym dostępem do edukacji, kultury i rozrywki. Park Krakowski tuż obok. Idealna inwestycja – pod wynajem długoterminowy lub krótkoterminowy.



Zapraszamy do kontaktu! Zapytaj o ofertę już dziś

Biuro Sprzedaży Mieszkań „Infinity”

e-mail: biuro@placinwalidow.pl

tel. +48 538 553 564

www.infinitykrakow.pl

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA****GERARD SCHEFFLER**

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM20 LAT
DOŚWIADCZENIA
MÓWIĘ PO POLSKU**KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE**

- ✓ pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- ✓ pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- ✓ pożyczki w całym stanie Floryda
- ✓ przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514

Obchody 45. rocznicy Sierpnia '80 w Amerykańskiej Częstochowie

Wolność i pamięć

 czestochowa.us

Wniedzielę, 31 sierpnia, w Amerykańskiej Częstochowie odbyły się uroczystości upamiętniające 45. rocznicę wydarzeń Sierpnia '80. Obchody miały miejsce pod Pomnikiem Bohaterów Walki o Niepodległość po 1945 roku i Solidarności – symbolicznym miejscem pamięci o tych, którzy poprzez odwagę i determinację walczyli o wolną i demokratyczną Polskę.

Warto przypomnieć, że inicjatorem budowy pomnika był Komitet Obchodów Rocznic Katastrofy Smoleńskiej i Ludobójstwa. Zamysłem twórców pomnika było przedstawienie polskiej drogi do wolności w formie schodów. Na poszczególnych stopniach umieszczono wyróżnione lata – ważne dla polskich zmagania o odzyskanie suwerenności i niepodległości po 1945 roku oraz dla polskiej tożsamości narodowej: 1945 – koniec II wojny światowej i początek komunistycznego zniewolenia, 1956 – Poznański Czerwiec: brutalnie stłumiony strajk robotników, 1966 – Millenium Chrztu Polski: początek narodowego przebudzenia, 1968 – Wydarzenia Marcowe, 1970 – masakra robotników na Wybrzeżu, 1976 – strajki w Radomiu i Ursusie oraz powstanie Komitetu Obrony Robotników oraz 1980-1981 powstanie „Solidarności”, Porozumienia Sierpniowe, wprowadzenie stanu wojen-



Uroczystość zgromadziła przedstawicieli wielu polonijnych organizacji

nego i kolejne represje. Pomnik wieńczy krzyż oraz napis „Solidarność” – upamiętniając idee Sierpnia '80, tryumf narodowej jedności i wytrwałości w walce o wolność. Na jednej z bocznych ścian pomnika umieszczono tablicę poświęconą błogosławionemu męczennikowi ks. Jerzemu Popiełuszce: W podzięce za posługę kapłańską, modlitwy za ojczyznę w czasach zniewolenia komunistycznego oraz ewangeliczne nauczanie, jak zło dobrem

zwyciężać. Na drugiej zostały wyryte słowa papieża Jana Pawła II wypowiedziane przez niego w polskim parlamencie 11 czerwca 1999 roku: „Solidarność” otworzyła bramy wolności w krajach zniewolonych systemem totalitarnym. Zburzyła mur berliński i przyczyniła się do zjednoczenia Europy rozdzielonej od czasów II wojny światowej na dwa bloki. Nie wolno nam nigdy tego zatrzeć w pamięci. Pomnik został odsłonięty niemal

równy rok temu, a w ceremonii uczestniczył ówczesny prezydent Polski Andrzej Duda oraz – co ciekawe – obecny prezydent Polski Karol Nawrocki, wtedy jeszcze jako prezes IPN.


W programie tegorocznej uroczystości znalazły się modlitwa, wystąpienia okolicznościowe oraz ceremonia składania kwiatów. Wzięły w nich udział liczne organizacje polonijne, w tym m.in. Kadeci Pułaskiego, reprezentacja weteranów ze





Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Helena Knapczyk – sybiraczka i naczelna prezes Korpusu Pomocniczego Pań przy SWAP, harcerze i harcerki, uczniowie i dyrektor Polskiej Szkoły im. św. Stanisława Kostki z Wallington. Delegacje oddały hołd bohaterom, podkreślając, że dziedzictwo „Solidarności” pozostaje fundamentem współczesnej polskiej tożsamości i

źródłem inspiracji także dla kolejnych pokoleń Polaków w kraju i na emigracji.

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli społeczności polonijnej z różnych stanów, którzy poprzez wspólną obecność chcieli podtrzymać pamięć o jednym z najważniejszych momentów w najnowszej historii Polski i wyrazić wdzięczność ludziom, którzy poświęcili się walce o wolność. 



PIJAWKI Hirudoterapia

Pomocna przy:

- Bólach i urazach
- Nadciśnieniu, zakrzepicy
- Alergiach, migrenach
- Złym samopoczuciu i wielu dolegliwościach

Tel. 732-266-8154

Dorota Filipczak RN, C.H.P.
Certified Hirudologist – Touch of Nature, LLC

Gabinety w Garfield, NJ
oraz w Old Bridge, NJ

www.jerseyleeches.com



**Komitet Ochrony
Pomnika Katyńskiego
i Obiektów Historycznych**



Serdecznie zaprasza Polonię do udziału w obchodach tragicznych rocznic:

86 rocznicy napaści Rosji Sowieckiej na Polskę
86 rocznicy wywołania przez Niemcy II Wojny Światowej
24 rocznicy ataków terrorystycznych na USA

Podczas uroczystości nastąpi odsłonięcie nowej tablicy informacyjnej na pomniku Katyń 1940



Niedziela, 21 Września, 3:00 PM

**Katyń 1940 Monument
Exchange Place
Jersey City**

Słuchaj **RADIO RAMPA** – najważniejsze wiadomości z metropolii nowojorskiej i USA w języku polskim

- ☉ słuchaj w **soboty od 3 p.m.** na fali **620 AM** w mieście Nowy Jork, w New Jersey i na południu Connecticut
- ☉ słuchaj też zawsze i wszędzie na **www.RADIORAMPA.com** lub poprzez **aplikację RAMPA** na telefony komórkowe

Oglądaj bezpłatną telewizję **RAMPA TV** na **www.RAMPATV.com** oraz pobierz darmowy kanał **RAMPA na ROKU** – oglądaj relacje z najważniejszych polonijnych wydarzeń i nie tylko.



Wiadomości, rozrywka, wiedza ☉ **www.RADIORAMPA.com**



Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc.

FUNDACJA STYPENDIALNA

Organizacja Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc. oraz Pulaski Association Endowment Fund, Inc. z przyjemnością informują o ufundowaniu trzech stypendiów w wysokości \$2,000.00. O stypendia mogą się ubiegać studenci pierwszego roku studiów, którzy skończyli szkołę średnią w 2025 roku. Każdy aplikant musi być przynajmniej częściowo polskiego pochodzenia (jedno z dziadków). Ubiegłorocznymi stypendyści nie mogą składać aplikacji ponownie.

Aplikacja musi być starannie i dokładnie wypełniona i zawierać następujące dane:

- 1) Imię i nazwisko, adres zamieszkania, adres e-mail i numer telefonu
- 2) Data i miejsce urodzenia oraz pochodzenie
- 3) Informacje o szkole średniej (High School) lub uczęszczaniu na studia (College)
- 4) Indeks z ostatniego semestru szkoły średniej
- 5) Wyniki testu SAT/ACT
- 6) Dwie rekomendacje
- 7) Krótki esej na jeden z tematów (po polsku lub angielsku):
 - Gdzie widzisz siebie za pięć lat?
 - Moja Polskość...

Aplikacje i dokumenty wysłane emailem nie będą rozpatrywane.
Aplikacje i wszystkie wymagane dokumenty prosimy wysłać na adres:

Pulaski Association of Business And Professional Men, Inc.
C/O Romuald Magda, Esq.
776 A Manhattan Ave.
Brooklyn, NY 11222

z dopiskiem: Scholarship Fund

Wszystkie materiały muszą być dostarczone na powyższy adres do **31 października 2025**. Zwycięzca stypendium zostanie poinformowany telefonicznie i musi osobiście odebrać swoją nagrodę w dniu **6 grudnia 2025** w czasie Christmas Party organizowanej przez Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc., która odbędzie się w Princess Manor, 92 Nassau Avenue, Brooklyn NY 11222, w godzinach **6:30-12 PM**. Prosimy o pobranie aplikacji w stypendium pod adresem **pulaskiassociation1@gmail.com**. Pod tym samym adresem mogą być kierowane pytania w sprawie aplikacji.



Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc.

SCHOLARSHIP FUND

The Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc. and Pulaski Association Endowment Fund, Inc. proudly announce the awarding of three \$2,000.00 scholarships to freshman college students who graduated from High School in 2025. Applicants must be at least one fourth of Polish descent. Prior scholarship recipients are not eligible.

Application must be fully completed and include the following information:

- 1) Name, Address, Email Address and Telephone Number
- 2) Date and Place of Birth and Family Background
- 3) High School and College presently attending
- 4) Two Letters of Recommendations
- 5) Transcript from High School, senior year
- 6) SAT/ACT Scores
- 7) Short essay on one of the subject (in English or Polish):
 - Where do I see myself five years from now?
 - my Polishness...

Application and /or attachments sent by email will not be considered.
Mail the fully completed application package together
with required documents to:

Pulaski Association of Business And Professional Men, Inc.
C/O Romuald Magda, Esq.
776 A Manhattan Ave.
Brooklyn, NY 11222

Attn: Scholarship Committee

Applications must be received by **October 31, 2025**. Winner of the scholarship will be notified by telephone and must attend the award ceremony in person (no proxies will be accepted) on **December 6th, 2025** during our Christmas Party, at Princess Manor, 92 Nassau Avenue, Brooklyn, NY 11222 from 6:30 -12PM. Applications are to be downloaded from our website **www.pulaskiassociation.com**. You may email us at **pulaskiassociation1@gmail.com** with questions regarding the application.

88th PULASKI DAY PARADE



PARADE:

October 5, 2025
5th Avenue - New York City
- 12:30 PM



Grand Marshal 2025
ARKADIUSZ BAGINSKI

MASS:

Saint Patrick's Cathedral
9:00 AM



1000 lecie
Królestwa Polskiego
1025 - 2025



General Pulaski Parade Committee, Inc.
www.PulaskiParade.org

Pulaski Parade Banquet - September 5, 2025 The Venetian, Garfield NJ



nowy dziennik

Doroczny bal Parady Pułaskiego zgromadził rekordową liczbę 850 gości

PRAWIE GOTOWI!

 Radio Rampa, Boga Davidson



Doroczny bankiet poprzedzający Paradę Pułaskiego odbył się w eleganckiej sali bankietowej Venetian w Garfield, a jego kulminacyjnym punktem jak co roku była prezentacja marszałków i miss poszczególnych kontyngentów z Nowego Jorku, New Jersey, Connecticut i Pensylwanii biorących udział w paradzie

Elegancki bankiet, podczas którego marszałkowie oraz miss lokalnych kontyngentów mają okazję się zaprezentować, od lat stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń towarzyszących nowojorskiej Paradzie Pułaskiego. To właśnie podczas tego spotkania można poczuć atmosferę zbliżającego się wielkiego święta Polonii, a zarazem uroczyste zainaugurować czas przygotowań do październikowego przemarszu Piątą Aleją.

Tegoroczna gala odbyła się w piątek, 5 września, dokładnie na miesiąc przed paradą, w pięknych wnętrzach Venetian w Garfield, NJ. Organizatorzy podkreślali, że był to bankiet wyjątkowy nie tylko ze względu na program, ale także na rekordową frekwencję – w eleganckiej sali zebrano się aż 850 osób.

Punktem kulminacyjnym wieczoru była uroczysta prezentacja marszałków Parady Pułaskiego 2025 oraz Miss Polonii reprezentujących poszczególne kontyngenty. Tradycyjnie zwińczył ją polonez, który poprowadził Wielki Marszałek tegorocznej parady Arkadiusz Bagiński. Taniec ten – tak głęboko wpisany w polską kulturę – nadał wydarzeniu podniosły, a zarazem niezwykle rodzinny charakter, jednocząc obecnych wokół wspólnej tradycji.

Na bankiecie nie zabrakło znamienitych gości. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele świata biznesu, instytucji polonijnych, duchowieństwa, mediów, a także liczni weterani i działacze społeczni. Polskie władze reprezentował konsul generalny RP w Nowym Jorku Mateusz Sako-wicz. W wydarzeniu uczestniczyła również

delegacja Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej na czele z jej prezesem i dyrektorem wykonawczym Bogdanem Chmielewskim. Gościem specjalnym bankietu był Tomasz Sakiewicz – prezes TV Republika.

Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia pocztów sztandarowych w wykona-

niu NJ State Police Color Guard. Następnie zabrzmiały hymny Polski i Stanów Zjednoczonych, po czym proboszcz parafii Świętego Różańca w Passaic ks. Stefan Las, który obok dr Janusza Romańskiego jest Honorowym Marszałkiem 88. Parady Pułaskiego, wygłosił krótką inwokację, podkreślając wagę i znaczenie spotkania. Oficjalnego powitania gości dokonali przewodnicząca bankietu Jadwiga Kopala oraz Richard Zawisny – przewodniczący Komitetu Głównego Parady Pułaskiego. W swoich wystąpieniach dziękowali wszystkim zebranym za przybycie i zaangażowanie w organizację zarówno bankietu, jak i samej parady.

Głos zabrał też konsul generalny, który zwracając się do obecnych na sali powiedział: „Jesteście adwokatami sprawy polskiej. (...) Te setki osób tutaj... to mówi samo siebie. To wielka siła!”.

W części artystycznej zaprezentował się Polish American Folk Dance Company, który zachwycił gości pięknem polskich tańców ludowych. Muzyczną oprawę wieczoru zapewnił zespół Simone Band, dbając o to, by bankiet nie tylko dostarczył wzruszeń, ale także stworzył okazję do wspólnej zabawy i tańca.

Bankiet w Garfield po raz kolejny potwierdził, że Parada Pułaskiego to nie



88. Paradę Pułaskiego w Nowym Jorku jako Wielki Marszałek poprowadzi Arkadiusz Bagiński (pierwszy z lewej)



tylko jedno z największych wydarzeń polonijnych w Nowym Jorku, ale także wielkie święto jedności, dumy i tradycji. Spotkanie w eleganckiej oprawie stanowiło doskonałe preludium do październikowego pochodu, który już wkrótce połączy tysiące Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia w samym sercu Manhattanu.

Tegoroczna, 88. Parada Pułaskiego odbędzie się w niedzielę, 5 października. Jej hasło przewodnie brzmi: „1000. rocznica powstania Królestwa Polskiego”. Tradycyjnie przemarsz Piątą Aleją poprzedzi msza święta koncelebrowana o godzinie 9:00 w katedrze św. Patryka na rogu 5th Avenue i 50th Street. Liturgii przewodniczyć będzie bp Witold Mroziwski, biskup pomocniczy diecezji brooklyńskiej.

 WEM



 Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER



59. Polsko-Amerykański Festiwal w Amerykańskiej Częstochowie

Tradycja dobrej zabawy

Na przełomie sierpnia i września w Amerykańskiej Częstochowie odbył się 59. Polsko-Amerykański Festiwal – największa tego typu impreza w Pensylwanii i jedna z największych w USA. Zabawa, tradycyjnie związana z weekendem Święta Pracy, trwała aż pięć dni: 30–31 sierpnia, 1 września oraz 6 i 7 września.


Jak co roku festiwal przyciągnął tłumy uczestników – lokalną Polonię, gości z innych stanów, a także Amerykanów ciekawych polskiej kultury i kuchni. Na scenie zaprezentowały się zespoły folklorystyczne: PKM i Janosik z Filadelfii, Galopka z Passaic, NJ oraz Wiślanie z Baltimore, MD. Wiele emocji, szczególnie wśród najmłodszych, wzbudzały pokazy rekonstruktorów historycznych, m.in. grupy Polish Living History.

Nieodłącznym elementem festiwalu była bogata oferta kulinarna. Odwiedzający mogli spróbować tradycyjnych potraw polskiej kuchni – pieczonej kiełbasy, placków ziemniaczanych, bigosu czy domowych wypieków. Organizatorzy przygotowali także liczne atrakcje dla dzieci: konkursy, malowanie twarzy oraz wesołe miasteczko.

59. edycja festiwalu potwierdziła swoją renomę, łącząc zabawę, tradycję i wspólne świętowanie w polonijnym gronie.

 WEM




 czestochowa.us





Zdobywanie sprawności i przyjaźnie na całe życie – czym jest współczesne polskie harcerstwo w USA?

Harcerskie lato

 Hufiec Podhale, Hufiec Warmia

Patriotyczne ideały, nauka odpowiedzialności i koleżeńskiej solidarności, pielęgnowanie sprawności fizycznej i wartości takich jak odwaga, punktualność, cierpliwość i poczucie służby oraz spotkania i wyjazdy w duchu przyjaźni – oto kwintesencja harcerskiego życia, czego uczą się dzieci i młodzież polska należąca do Związku Harcerstwa Polskiego w USA.

Pielęgnowanie tradycji

– Polskie harcerstwo na wschodnim wybrzeżu istnieje już prawie 70 lat i jest prowadzone przez młodzież. Harcerze i harcerki pochodzą ze stanów takich jak New Jersey, Nowy Jork, Connecticut, po Pensylwanię i Massachusetts, wszędzie tam działają lokalne drużyny – mówi w rozmowie z „Białym Orłem” Michael Chachura, hufcowy Hufca Harcerzy Warmia, który podlega pod Chorągiew Harcerzy Stanów Zjednoczonych z siedzibą w Arizonie. Na terenie tych stanów działają również trzy szczepy Hufca Harcerek Podhale, który należy do Chorągwi Harcerek USA.

ZHP w Stanach Zjednoczonych liczy około 3000 młodzieży i instruktorów. Drużyny spotykają się w większości przy polskich parafiach albo klubach czy domach narodowych. Młodzież przez cały rok uczestniczy w zbiórkach swoich lokalnych drużyn, natomiast lato jest czasem, kiedy mogą się spotkać z kolegami i koleżankami z innych miast czy stanów i nawiązać przyjaźnie, niektóre nawet na całe życie.

Wyciekane wyjazdy

Podczas wakacji nauka wyniesiona z całorocznych zbiórek przydaje się podczas obozów i kolonii letnich i przekazuje się w zdobywanie sprawności oraz kolejnych stopni harcerskich.

Tegoroczne harcerskie lato na Wschodnim Wybrzeżu rozpoczęło się trzydniowym biwakiem podczas długiego weekendu z okazji Memorial Day Weekend w Litchfield, CT. W centrum obozowego terenu wzniosły się na masztach flagi USA i Polski. Był to intensywny czas aktywnego wypoczynku, z pieszą wędrówką szlakiem Appalachów.

Następnie zorganizowano kolonie zuchowe dla dzieci w wieku 7–11 lat. Kolonia Hufca Podhale odbyła się w Amerykańskiej Częstochowie w Doylestown w Pensylwanii. Zwyczajowo każda kolonia jest tematyczna; tegoroczna nosiła tytuł



W Ośrodku im. C. K. Norwida w Crivitz zawisły flagi USA i Polski

„Księżniczka i Rycerz”, co nawiązywało do 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Nauka historii Polski w najlepszym wydaniu! Były legendy i opowieści, a część zajęć manualnych skupiała się na własnoręcznym wykonaniu atrybutów związanych z tematem, takich jak tarcze i miecze czy drobne ozdoby. Jak wyjaśnia Mary Bielski, harcmistrzyni z Hufca Podhale, formą sprawdzenia wiedzy zdobytej na zbiórkach zuchowych jest tak zwany „bieg na gwiazdkę”. – Jest to taki „egzamin” z wychowania narodowego, religijnego i zuchowego – tłumaczy. – Sprawności i stopnie, na które pracują zuchy, a potem harcerze, to motywacja lepsza niż nagrody. Zdobywa się dużo więcej, bo poczucie bycia częścią wspólnoty; koleżeńskiej, harcerskiej, wreszcie narodowej, i to już od najmłodszych lat – dodaje.

Starsza młodzież natomiast wyjechała do Stamford w Vermont, gdzie na terenie obozowiska „Bieszczady” należącym do Hufca Warmia odbył się dwutygodniowy obóz dla chłopców i dziewcząt w wieku 11–18 lat.

Dni wypełnione przygodą

– Na obozie dzień się zaczyna apelem i hymnem Polski. Podczas dnia harcerze i

harcerki mają zajęcia takie jak gry terenowe, konkursy technik harcerskich, sport, śpiew. Cały program jest prowadzony po Polsku – komentuje hufcowy „Warmii”.

– Na obozach młodzież uczy się węzłów, terenoznawstwa, podstawowych wiadomości o organizacji ZHP, pionierki – czyli budowania sprzętu obozowego z drewna bez gwoździ, gotowania na kuchni polowej. Jest dużo wycieczek. Młodzież zdobywa sprawności w różnych terenowych dziedzinach – dodaje Mary Bielski.

Harcerskie życie na obozie to wyzwania i obowiązki, ale również obcowanie z naturą, wieczory przy ognisku ze śpiewami, wędrówki górskie, gry i integracja. Wielu uczestników miało okazję po raz pierwszy sprawdzić się w takim życiu, z dala od rodziny, na łonie natury i w wymagających warunkach. Dla niejednego czy niejednej z harcerskiej braci najważniejsze są nowe znajomości, bo można liczyć na wsparcie koleżanek i kolegów w najtrudniejszych próbach, i na wyjątkowe chwile spędzone z rówieśnikami podczas integracji.

Wysitek i satysfakcja

Kolejnym ciekawym wydarzeniem był kurs chorągwiiany „Wodospady” dla

drużynowych z całych Stanów Zjednoczonych w Ośrodku im. C. K. Norwida w Crivitz, WI. W mediach społecznościowych Chorągwi Harcerek USA przeczytamy takie podsumowanie wrażeń wyniesionych z kursu: „Woda spadająca z wodospadu nie wraca w górę – tak i my nie cofamy się, tylko płyniemy dalej, silniejsze. Przepłynęliśmy przez 11 dni kursu drużynowych – pełnych wyzwań, śmiechu i wspólnej pracy”.

Zajęcia na takich wyjazdach przygotowują drużyny i druhowie oraz drużynowe i drużynowi, czyli starsi harcerze dla najmłodszych kolegów; często wymaga to wielomiesięcznych przygotowań. Stąd podkreśla się, że harcerstwo uczy przede wszystkim ofiarności i służby. Zawsze pamięta się o ważnych rocznicach. Młodzież z ZHP bierze udział w takich uroczystościach jak Boże Ciało, msza za poległych w Powstaniu Warszawskim żołnierzy Armii Krajowej i harcerskich Szarych Szeregów i inne. Harcerskie lato wypełnione było wydarzeniami, które wcielały w życie wszystkie ideały, jakich uczył się w ZHP młodzi Polacy i Polki mieszkający w USA.

Już we wrześniu Karol Nawrocki odwiedzi ponownie USA i zawita do Amerykańskiej Częstochowy

Prezydent spotka się z Polonią!



W dniach 21-24 września Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki z małżonką złoży wizytę oficjalną w Stanach Zjednoczonych, której centralnym punktem będzie udział w debacie generalnej 80. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad ONZ, 21 września, para prezydencka odwiedzi Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, PA, popularnie zwane Amerykańską Częstochową.

Wybór Amerykańskiej Częstochowy jako miejsca spotkania nie jest przypadkowy. To tu Polonia gromadziła się podczas pielgrzymek Jana Pawła II, a sanktuarium, które istnieje od lat 50. XX wieku i każdego roku odwiedzają je setki tysięcy pielgrzymów z całego świata, służy jako ośrodek uroczystości patriotyczno-religijnych.

21 września w Doylestown odbędzie się spotkanie prezydenta RP z Polonią. Karolowi Nawrockiemu towarzyszyć będzie Pierwsza Dama RP Marta Nawrocka



W programie przewidziana jest uroczysta msza święta, która zostanie odprawiona w sanktuarium, będącym du-

chowym centrum Polonii amerykańskiej. Po mszy prezydent Nawrocki wraz z małżonką spotkają się z rodakami mieszk-

kającymi w USA. Spotkanie będzie miało wymiar symboliczny, podkreślając długoletnie więzi łączące Polskę z diasporą i znaczenie duchowo-patriotycznego dziedzictwa w budowaniu tożsamości polonijnej. Wizyta ta stanowić ma gest łączący Polskę z jej diasporą – zarówno na płaszczyźnie duchowej, jak i symbolicznej – przypominając, że „Ojczyzna pamięta o swoich rodakach za oceanem”.

Dla Karola Nawrockiego będzie to niemal rocznicowy powrót do Doylestown. Przed rokiem, w roli prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, był członkiem polskiej delegacji biorącej udział w odsłonięciu pomnika Solidarność.

Po spotkaniu w Doylestown prezydent Nawrocki uda się do Nowego Jorku, gdzie weźmie udział w debacie generalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Będzie to jego pierwsze wystąpienie na forum ONZ w roli głowy państwa.



Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej jest jednostką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszego uniwersytetu w Polsce, założonego w 1364 roku. Instytut, powstały w 2020 roku z przekształcenia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, należy do najważniejszych polskich ośrodków kształcenia cudzoziemców. Wchodzi w skład Wydziału Polonistyki. Instytut prowadzi intensywne zajęcia z języka polskiego na wszystkich poziomach zaawansowania oraz wykłady z literatury, historii, kultury oraz wiedzy o społeczeństwie polskim, umożliwiające ich uczestnikom zdobycie wiedzy o przeszłości i współczesności Polski. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele akademicki Instytutu i innych jednostek UJ, mający doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców zdobyte w uczelniach na całym świecie.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej oferuje następujące programy dla obcokrajowców:

- semestralne
- roczne
- roczne i semestralne programy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce na następujących kierunkach: nauki społeczne, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie oraz na medycynie
- kursy wakacyjne w ramach Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UJ
- wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla młodzieży „Lato Odkrywców”
- kursy języka polskiego dla studentów programu Erasmus
- kursy języka polskiego dla obcokrajowców odbywających staże naukowe
- indywidualne kursy dla biznesmenów i tłumaczy
- kursy przygotowujące do zdawania egzaminu certyfikatowego z języka polskiego jako obcego.



The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners is a research and teaching department of the Jagiellonian University, the oldest Polish university, founded in 1364. Institute, established in 2020 as a result of the transformation of the Center for Polish Language and Culture in the World, has grown to become the main Polish research and teaching center of Polish as a foreign language. The Institute is part of the Faculty of Polish Studies. The Institute conducts intensive Polish language classes at all level of proficiency as well as lectures on Polish literature history, culture and contemporary society, enabling their participants to gain comprehensive knowledge of Poland's past and present. The classes are conducted by qualified academic teachers of the Institute and other units of the Jagiellonian University, with experience in teaching foreigners gained at universities around the world.

The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners offers the following classes for foreigners:

- One-semester program in Polish language and culture
- One-year program in Polish language and culture
- One-year and one-semester courses for studying in Poland in the following fields: social sciences, political sciences and international relations, marketing and management, and medicine.
- Summer courses as part of the School of Polish Language and Culture
- Summer course of Polish language and culture for young learners “Explorers Summer”
- Polish language courses for students of the Erasmus Program students
- Polish language courses for graduate students
- Individual courses for businessmen and translators

Details of the programs offered are available on the website <https://pls.school.uj.edu.pl>

For further information please contact:
School of Polish Language and Culture
ul. Ingardena 3, 30-060 Kraków
tel. +48 12 663-29-20, 663-18-14
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl



Szczegóły dotyczące oferowanych programów są dostępne na stronie <https://pls.school.uj.edu.pl>

Pytania dotyczące programów prosimy kierować tutaj:
Szkoła Języka i Kultury Polskiej
ul. Ingardena 3, 30-060 Kraków
tel. +48 12 663-29-20, 663-18-14
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl



Od słowiańskich początków, przez prezydencki splendor i PRL-owską propagandę aż po współczesne festyny

Jak zmieniały się dożynki?

Dożynki, znane również jako święto plonów, to jedno z najstarszych i najgłębiej zakorzenionych świąt w polskiej tradycji ludowej. Przez wieki stanowiły wyraz wdzięczności za urodzaj, pracy rolnika i opieki sił wyższych nad ziemią. Choć forma dożynek zmieniała się z biegiem czasu – od rytuału agrarnego, przez państwowe uroczystości, aż po współczesne festyny – ich sens pozostał niezmienny: to święto chleba, wspólnoty i nadziei na przyszłość.

Historia i tradycja

Historia dożynek sięga czasów przedchrześcijańskich. Już w kulturach słowiańskich obchodzono uroczystości związane z zakończeniem żniw. Były one połączone z obrzędami magicznymi, mającymi zapewnić urodzaj w kolejnym roku. Zbierano ostatni snop zboża, często traktowany jako „duch pola” lub symbol płodności, i wiązano z niego

wieniec, który stawał się centralnym elementem święta.

Z biegiem lat pogańskie obrzędy zostały zasymilowane przez Kościół. Dożynki przyjęły charakter religijno-społeczny – zaczęto je łączyć z mszą dziękczynną za plony i błogosławieństwem pól. Święto zwykle przypadało na przełom sierpnia i września, po zakończeniu żniw. Wspólne świętowanie jednoczyło wieś, było okazją do odpoczynku po ciężkiej pracy i momentem radości przed nadchodzącą jesienią.

Dożynki rozpoczynały się uroczystym korowodem. Niesiono wieniec uplecione z kłosów zbóż, kwiatów i owoców. Wieniec trafiał w ręce gospodarza – często dziedzica lub wójta – któremu dziękowano za wsparcie w całym sezonie. Następnie odbywały się tańce, śpiewy i wspólne biesiadowanie. Szczególną rolę pełnił tzw. „chleb dożynkowy” – wypiekany z mąki pochodzącej z pierwszych zbiorów.

Dożynki Prezydenckie

W dwudziestoleciu międzywojennym tradycja dożynek zyskała nowy wymiar – stały się one symbolem odbudowującego się państwa i jego związku z rolnictwem. Szczególne znaczenie miały Dożynki Prezydenckie organizowane od 1927 roku w Spale. Z inicjatywy prezydenta Ignacego Mościckiego święto zyskało rangę uroczystości ogólnonarodowej.

Spała – miejscowość w centralnej Polsce – została wybrana na miejsce święta nieprzypadkowo. Położona wśród lasów, gościła niegdyś carów, a w II RP stała się letnią rezydencją prezydencką. Dożynki w Spale przyciągały delegacje z całej Polski. Były tam zarówno elementy religijne, jak i państwowe: msza święta, przemówienia, wręczenie wieńców oraz prezentacje regionalnych strojów i obyczajów. Uroczystości były transmitowane przez Polskie Radio i opisywane w prasie – budowały poczucie jedności i dumy narodowej.

Dożynki w II RP podkreślały rolę rolnictwa jako fundamentu państwa. W okresie, gdy Polska odbudowywała się po rozbiorach, święto plonów niosło ze sobą ideę wspólnej pracy, etosu chłopca i jedności społecznej. Były też okazją do prezentacji dorobku wsi i integracji narodowej.

Nowa rzeczywistość po 1945 roku

Po II wojnie światowej, w rzeczywistości komunistycznej, dożynki przeszły kolejny etap ewolucji. Początkowo starano się marginalizować ich religijny wymiar, ale ze względu na silne przywiązanie społeczności wiejskich do tej tradycji, władze PRL postanowiły je zagospodarować na własnych zasadach.

W okresie PRL dożynki zostały przejęte przez aparat państwowy i przekształcone w manifestację poparcia dla władzy ludowej. Odbywały się pod hasłami: „chwała pracy rolnika”, „żywni i bronią” czy „rolnictwo socjalistyczne podstawą dobrobytu”. Organizowano wielkie imprezy centralne, wojewódzkie i gminne, podczas których rolnicy składali wieniec nie prezydentowi, ale sekretarzowi partii.

Największe znaczenie miały Centralne Dożynki, organizowane m.in. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. W latach 70. i 80. przyciągały setki tysięcy uczestników, a także delegacje zagraniczne. Pokazywano nowoczesne maszyny, osiągnięcia PGR-ów, a nawet tworzone specjalne wystawy i przemarsze z udziałem traktorzystek i kombajnistów. Choć na zewnątrz wyglądało to jak ludowe święto, w rzeczywistości było narzędziem propagandy sukcesu.

Choć PRL nie zdołał całkowicie wykorzenić religijnego wymiaru dożynek, to z biegiem lat święto traciło swój pierwotny charakter. Stało się coraz bardziej zinstytucjonalizowane i oderwane od realnych problemów rolników, którym brakowało narzędzi, nawozów i wolności decydowania o własnej pracy. Dla wielu ludzi dożynki były okazją do spotkań, ale nie miały już tej samej głębi, co dawniej.

Powrót do korzeni

Po 1989 roku dożynki zaczęły odzyskiwać swój autentyczny charakter. Wróciły msze dziękczynne, tradycyjne wieniec i obrzędy, a ich organizacja wróciła w ręce samorządów, parafii i organizacji wiejskich. Święto przestało być narzędziem władzy, a znów stało się czasem wspólnego świętowania i dumy z pracy na roli.

W XXI wieku dożynki są organizowane w wielu miastach, gminach i parafiach w całej Polsce. Wciąż zaczynają się od uroczystej mszy, korowodu z wieńcami i dzielenia się chlebem. W programie często są też koncerty, występy zespołów ludowych, konkursy na najpiękniejszy wieniec, a wieczorem – zabawy taneczne.

Od 2009 roku tradycja Dożynek Prezydenckich została przywrócona. Udział w nich biorą delegacje z całego kraju, prezentując swój dorobek i kulturę regionalną. Prezydent RP otrzymuje wieniec dożynkowy, a całe wydarzenie znów stało się okazją do wyrażenia szacunku wobec polskiej wsi i rolników.

Dziedzictwo, które warto pielęgnować

W dobie globalizacji i urbanizacji dożynki przypominają o tym, skąd pochodzi chleb na naszych stołach. To nie tylko ludowa tradycja, ale także żywe świadectwo szacunku wobec ziemi i ciężkiej pracy człowieka. Coraz częściej dożynki są również miejscem spotkań międzypokoleniowych, budowania tożsamości lokalnej i promowania dziedzictwa kulturowego.

Dożynki przeszły długą drogę – od obrzędu pogańskiego, przez państwowe manifestacje, aż po współczesne święto wspólnoty i kultury. Mimo wielu zmian społecznych, technicznych i politycznych zachowały swoją esencję: wdzięczność za plony i szacunek dla pracy rąk ludzkich. Kulturowanie tej tradycji to nie tylko hołd dla przeszłości, ale też inwestycja w naszą tożsamość i przyszłość.



Archiwum parafistwowe w Lesznie

Centralne Dożynki w Lesznie, 1977 r.



Archiwum Miasta Szamotuły

Dożynki Centralne w Szamotułach, 1986 r.



NAC

Centralne Dożynki w Warszawie, 1958 r.



NAC

Dożynki na Psim Polu, 1949 r.



NAC

Dożynki na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, 1955 r.



NAC

Dożynki Centralne w Krakowie, 1952 r.



NAC

Dożynki w Warszawie, w tle Pałac Kultury i Nauki, 1956 r.



NAC

Wystawa maszyn rolniczych podczas dożynek w Lidzbarku Warmińskim, 1975 r.



NAC

Dożynki we Wrocławiu, 1949 r.



NAC

Dożynki Prezydenckie w Spale, 1927 r.



Archiwum Miasta Sępólno/Baltycka Biblioteka Cyfrowa

Dożynki w przedwojennym Sępólnie, jesień 1933 r.

Co symbolizuje wieniec dożynkowy?

 Archiwum WEM

Od najdawniejszych czasów na ziemiach polskich zakończenie żniw obchodzono uroczystie, organizując dożynki. Znaczenie tego słowa początkowo było inne. Dożynki – jak nazwa wskazuje – to ścięcie (dorżnięcie) ostatnich kłosów zboża. Po dokonaniu tej czynności z kłosów robiono wieniec i poświęcano go. Miał wielkie znaczenie, był ważnym symbolem. Tradycja ta przetrwała do dziś.

Cenna ostatnia garść

Mało kto w obecnych czasach wie, że ostatnie kłosy zżynane na koniec prac żniwnych nazywano brodą, babą, pepkiem albo kozą – zależnie od regionu kraju. I to z nich właśnie pleciono wieniec wspólny dla całej społeczności wiejskiej. Zanim tak się stało, obrzęd był indywidualny. Od XVI wieku rolnik ściągając ostatnią kiść zboża, żegnał pole znakiem krzyża i wracał do domu z wianuszkiem z ostatnich kłosów, uroczystie obwieszając tym samym, że zakończył zbiory.

Symbol rozrastał się

Z czasem wianuszek zmienił się w duży wspólny dla wielu wieniec przyozdobiony kwiatami i owocami. To symbol pracy żniwiarzkiej, płodów ziemi i zebranych plonów. Według wierzeń ludowych w wieńcu żniwnym miały się skupiać siły decydujące o wzroście zboża i o urodzaju. Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej” pisał: „Wspaniały wieniec z dojrzałych kłosów zboża, kształtem dawnych stożkowych koron uwity, jest symbolem plonów i koroną całorocznej pracy rolnika”.

Bez metalu i plastiku

Tradycyjny dożynkowy wieniec powstaje poprzez oplecenie szkieletu konstrukcyjnego wykonanego z wikliny lub z giętkich gałązek. Stary zwyczaj zakazuje używania drutów czy metalowych rusztowań. Wszystkie elementy łączone są ze sobą za pomocą lnianych sznurów i nici. Obecnie widać odchodzenie od tych zasad, ale ramiona wieńca i części konstrukcyjne z rozmaitych tworzyw nada oplata się naturalnymi kłosami.

Wieniec jest wyrazem dumy i radości z zebranych plonów, podziękowaniem Bogu za dar żywności



Kwiaty i owoce wśród zbóż

Wieniec powinien zawierać każde zboże, które rośnie na polskiej ziemi. Wyplatanie wieńca jest bardzo czasochłonne, wymaga precyzji i dużej pomysłowości. Zwyczaj dodawania do kłosów kwiatów, ziół, owoców, warzyw i wstążek pojawił się z czasem. Niektórym z tych elementów też przypisuje się symbolikę, np. kwiaty oznaczają radość, a wstążki powiewające na wietrze swobodę.

Religijne zwieńczenie dzieła

Ważnym elementem koronującym całość formy są symbole religijne, np. krzyż czy hostia. Najczęściej umieszczane są na szczycie lub w centralnym miejscu. Po od-

zysaniu niepodległości i po II wojnie światowej coraz częściej dodawano też do wieńców motywy patriotyczne – wstęgi w barwach narodowych, godło, zarys granic itd.

Święcenie wieńców

W tym obrzędzie ważne jest uroczyste przeniesienie uwitego wieńca do kościoła, poświęcenie go, a następnie śpiew, gościna i zabawa. Dawniej barwny korowód niósł go też wieniec do gospodarza wsi, do dworu, a na koniec do kościoła. Zaszczycił niesienia wieńca przypadał najlepszej żniwiarce. Za nią podążał odświętny korowód żniwiarzy niosących wyczyszczone i przybrane w kwiaty kosy i sierpy.

Zimowanie i odradzanie

Po uroczystościach wieniec był przechowywany do czasu nowego siewu, wtedy wykruszano z niego ziarno do rzucenia na uprawną ziemię. Miało to zapewniać ciągłość wegetacji i urodzaju. Z losami wystawionego na zewnątrz wieńca wiązały się różne wierzenia. Jeśli ptaki wydziobywały ziarno z wieńca, a kogut piał, wróżyło to urodzaj. Obecnie nie pamięta się już o tym. Za to mamy nowe zwyczaje, jak np. towarzyszące dożynkom wystawy i konkursy na najpiękniejszy wieniec – ma to na celu propagowanie sztuki wyrabiania tradycyjnych wieńców.

Tradycyjna polska gościnność – czy przetrwała próbę czasu?

„Czym chata bogata, tym rada”

 Archiwum WEM

„Gość w dom, Bóg w dom” – to jedno z najstarszych i najpiękniejszych polskich przysłów, które od wieków wyraża stosunek Polaków do gości. Głęboko zakorzeniona w kulturze, tradycji i wierze, polska gościnność jest znakiem rozpoznawczym naszego narodu. Niezależnie od czasów, regionu czy sytuacji materialnej gospodarki, otwarte drzwi i serce dla drugiego człowieka to coś, co dla wielu pozostaje oczywistością.



Mimo zmian społecznych i obyczajowych gościnność to wciąż postawa cechująca większość Polaków

W kulturze polskiej gościnność rozumiana jest jako: serdeczność, życzliwość i bezinteresowność. Można dodać, że oznacza to przygotowanie jedzenia, zaopiekowanie się gościem, aby spędził miło czas, a czasami również przenocowanie. Oczywiście nie każdego i nie zawsze. Jednak mniej więcej takie cechy przypisuje się tzw. gościnności polskiej. Cechy te nawiązują do wzorców z dawnego okresu, pielęgnowanych np. w starych dworach szlacheckich

– Adam Pisarek, doktor nauk humanistycznych, kulturoznawca – Instytut Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego

Z serca, nie z przepychu

Drugie znane przysłowie – „Czym chata bogata, tym rada” – pokazuje, że nie chodzi o wystawność czy bogactwo, ale o intencję. Polska gościnność nie polega na imponowaniu, lecz na dzieleniu się tym, co się ma. Może to być świeżo pieczony chleb, słoik ogórków z domowej spiżarni, gorący rosół czy kawa i ciasto – ale za każdym razem podane z serdecznością, uśmiechem i szczerym zainteresowaniem losem gościa.

Korzenie w tradycji i wierze

Gościnność ma w Polsce swoje korzenie w tradycji szlacheckiej, ale też chrześcijańskiej. Dawniej nie wypadało odmówić podróżnemu noclegu czy posiłku, zwłaszcza w zimie, niezależnie od jego statusu społecznego. Gospodarze przyjmowali pod swój dach pielgrzymów, wędrownych kupców, a często także ubogich, traktując ich jak samego Chrystusa. Ten głęboko moralny obowiązek z czasem przerodził się w obyczaj, który dziś bywa pielęgnowany także w świeckim wymiarze – jako wyraz kultury osobistej i szacunku wobec drugiego człowieka.

Dom otwarty – styl życia

W wielu polskich domach do dziś drzwi dosłownie stoją otworem dla krewnych, sąsiadów, znajomych i przyjaciół. Nie spodziewana wizyta nie jest powodem do stresu, lecz okazją do spotkania. Wiele osób ma w szafce zapasowe ciasto, „na wszelki wypadek”, a nawet jeśli nie – zawsze znajdzie się coś do podania: herbata, chleb z masłem, domowe przetwory.

Gość traktowany jest jak ktoś wyjątkowy – zajmuje honorowe miejsce przy stole, gospodarz zabiega o jego komfort, chętnie częstuje i prowadzi rozmowę. Często do wizyty przygotowywany jest cały dom, a dzieci uczone są od małego, że „trzeba być gościnnym”.

Gościnność dzisiaj

Współczesność, z jej szybkim tempem życia, pracą zdalną, zamknięciem w cyfrowym świecie i rosnącą prywatnością, z pewnością wpłynęła na obyczaje. Coraz rzadziej spotyka się spontaniczne wizyty sąsiadów czy niedzielne obiady „na zapasowy talerz”. Mimo to polska gościn-

ność nie zniknęła – zmieniła tylko formę. Częściej przybiera postać zaproszeń na specjalne okazje, spotkań rodzinnych lub integracyjnych, ale duch otwartości i serdeczności nadal żyje.

Co więcej, wielu obcokrajowców odwiedzających Polskę właśnie ten aspekt naszej kultury podkreśla najbardziej – że w Polsce czuć się można jak u siebie w domu. I nie ma w tym przesady.

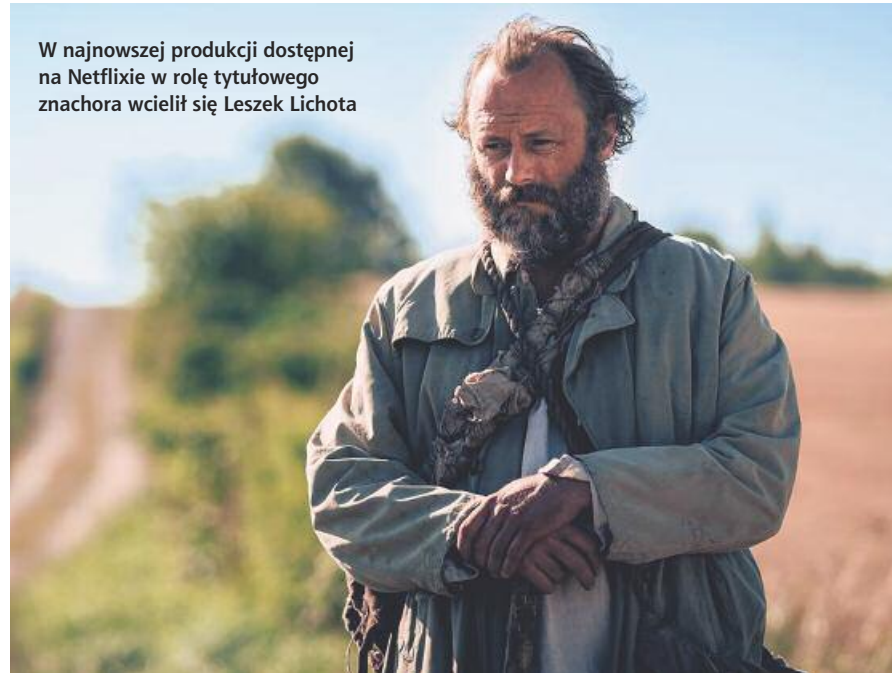
Polska gościnność to nie tylko piękna tradycja, ale też cecha, która buduje relacje, przełamuje bariery, uczy empatii i zbliża ludzi. W świecie pełnym nieufności i dystansu warto przypomnieć sobie o prostym geście zaproszenia, podania herbaty, wysłuchania – zwłaszcza gdy ktoś znajdzie się w potrzebie, bo jak mówi inne znane przysłowie: „Gość odpłaci się sercem, nie złotem.”

Niech więc nasze domy – też te polonijne – nadal będą miejscem, gdzie gość jest mile widziany, a gospodarz – rad, nawet jeśli jego chata skromna. Bo właśnie w tej prostocie tkwi największe bogactwo – człowieczeństwo.

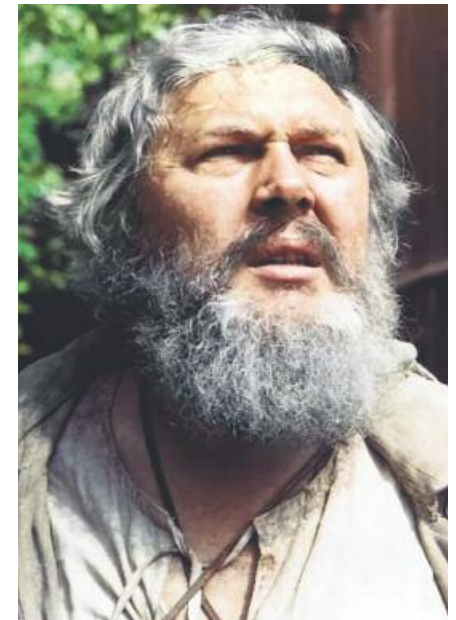
Trzy ekranizacje – trzy wizje z różnych czasów

„Znachor” na Netflixie

„Znachor” – ponadczasowa powieść Tadeusza Dołęgi-Mostowicza – do czekała się aż trzech ekranizacji, z których każda na nowo interpretowała losy profesora Rafała Wilczura, wybitnego chirurga, który po utracie pamięci staje się wiejskim znachorem. Choć główna oś fabularna pozostała niezmienna, to każda wersja niesie ze sobą inną wrażliwość czasów, w których powstała – i inną wizję polskiej wsi.



W najnowszej produkcji dostępnej na Netflixie w rolę tytułowego znachora wcielił się Leszek Lichota



Jerzy Bińczycki w filmie „Znachor” w reżyserii Jerzego Hoffmana

Pierwsza ekranizacja powstała jeszcze przed II wojną światową, z Kazimierzem Junoszą-Stępowiskim w roli głównej. Ten czarno-biały film oddaje ducha II Rzeczypospolitej – zarówno pod względem realiów społecznych, jak i stylu gry aktorskiej. Wieś przedstawiona w tej wersji jest pełna tradycji, ale też kontrastów między biedą a dostojnością postaci Wilczura. Film ma historyczną wartość jako świadectwo polskiej kinematografii tamtych czasów.

Najbardziej znana i kultowa adaptacja powieści to ta z 1982 r., w reżyserii Jerzego Hoffmana. W rolę Wilczura wcielił się Jerzy Bińczycki, a u jego boku wystąpili Anna Dymna, Tomasz Stockinger i Bożena Dykiel. Wersja Hoffmana porusza widzów do dziś – nie tylko dzięki dramatycznej fabule, ale też realistycznemu oddaniu życia na przedwojennej polskiej prowincji. To właśnie ten film ukształtował w wyobraźni wielu Polaków obraz wsi z czasów II RP: szlacheckich dworców, chłopskich chałup, kościołów i jarmarków.

Najświeższa ekranizacja, z 2023 r., dostępna na platformie Netflix, to współczesne spojrzenie na klasyczną historię. Leszek Lichota jako Wilczur-Znachor wnosi nową emocjonalność i głębię do znanej postaci. Produkcja zachwyca zdjęciami, muzyką i nowoczesnym podej-

ściem do tematu, choć spotkała się również z zarzutami o zbyt „wygładzenie” realiów i odejście od historycznej prawdy. Mimo to film zainteresował nową generację widzów i ponownie przypomniał o ponadczasowym przesłaniu powieści.

Wszystkie trzy wersje „Znachora” pokazują nie tylko dramat jednostki, ale też zmieniające się obrazy polskiej wsi – od

tej autentycznej i surowej, przez stylizowaną i sentymentalną, po współczesną, filmową wizję pełną nostalgii.

A jak naprawdę wyglądały wiejskie realia życia w tamtych czasach? Z pomocą przychodzą archiwalne fotografie z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego, ukazujące prawdziwe oblicze polskiej wsi z czasów II Rzeczypospolitej.

 WEM

 Domena publiczna



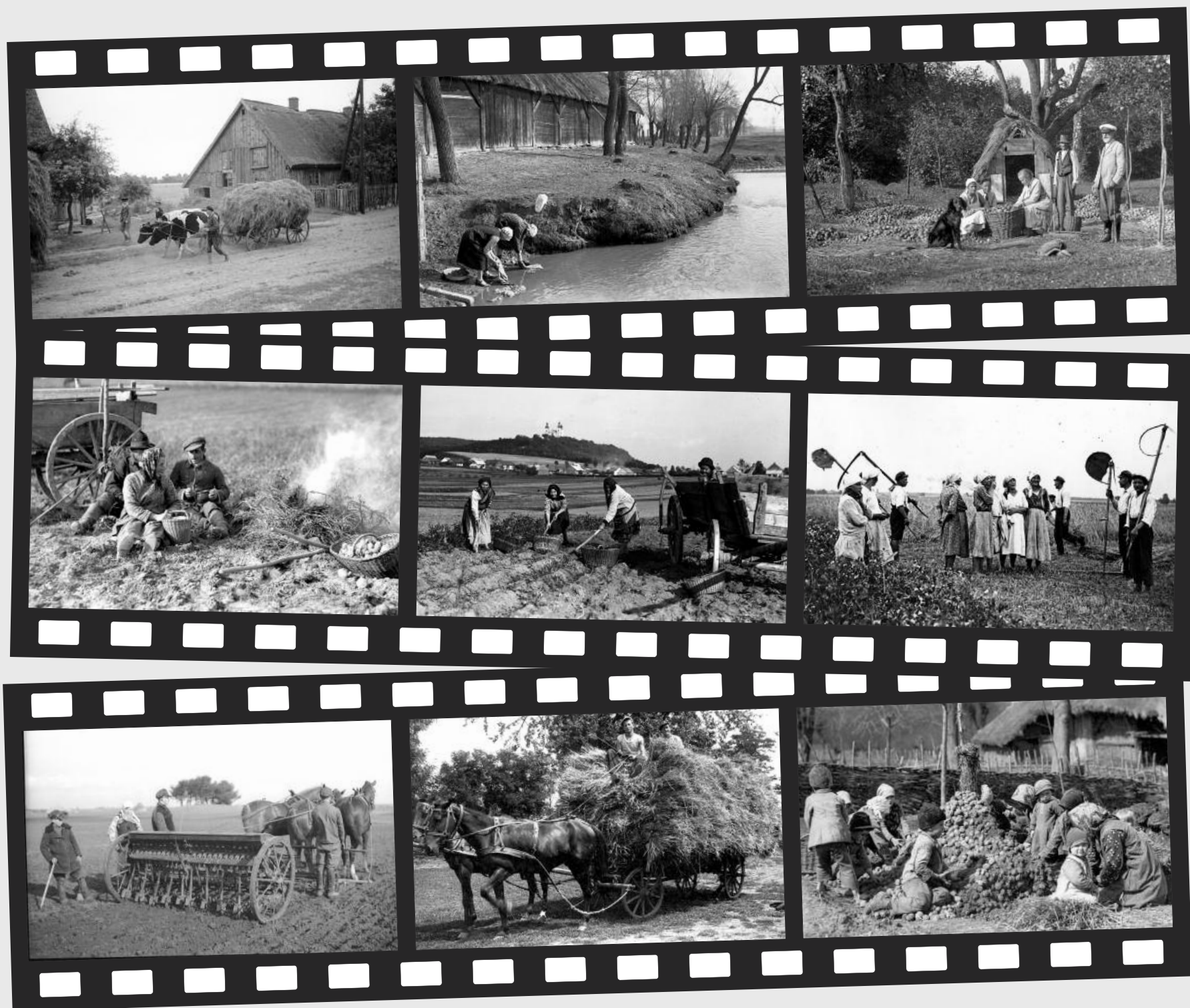
Pierwszą ekranizację powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza nakręcono w 1937 r.

Akcja powieści „Znachor” Tadeusza Dołęgi-Mostowicza toczy się w latach 20. i 30. XX wieku, czyli w okresie międzywojennym, w realiach II Rzeczypospolitej.

Historia rozpoczyna się, gdy profesor Rafał Wilczur – znany warszawski chirurg – zostaje porzucony przez żonę i traci kontakt z córką. Po dramatycznym napadzie traci pamięć i znika na wiele lat. W tym czasie wędruje po kraju, aż trafia na wieś, gdzie staje się znachorem.

Główna część fabuły rozgrywa się już kilkanaście lat później – w drugiej połowie lat 30., kiedy przypadkiem odnajduje swoją córkę i konfrontuje się z przeszłością.

Jak naprawdę wyglądała polska wieś przed wojną?



Książki, które oddają głos niesłyszczanym: opowieści o naszych babciach i dziadkach. Jak wyglądało ich życie?

Te książki trzeba przeczytać!

Polska literatura coraz chętniej sięga w niedaleką przeszłość, a historie naszych przodków stają się tłem reporterskiej narracji. Czytelnicy licznie sięgają po książki, które wracają do korzeni i opowiadają o tych, którzy przez wieki pozostawali w cieniu historii, a ich losy pomijane były milczeniem. Jak wyglądało życie naszych babć, dziadków? Jakie było ich dzieciństwo? To działo się tak niedawno, a mimo to tak trudno sobie nam, współczesnym, tę rzeczywistość wyobrazić. Przybliżamy kilka interesujących książek w tej tematyce, wydanych w ostatnich latach, które mogą w tym pomóc i może też zainspirują do rozmowy z członkami starszego pokolenia, którzy wciąż są wśród nas – i pomogą też lepiej ich zrozumieć.

„Chłopki. Opowieść o naszych babkach” – Joanna Kuciel-Frydryszak

Reportaż opisuje życie wiejskich kobiet z dawnej Polski – ich ciężką pracę, ubóstwo, ale też marzenia i nadzieję na zmianę. Fenomen popularności tej książki pokazuje, jak silne jest zainteresowanie historią codzienności kobiet z pokolenia naszych babć. Rewelacyjne wyniki sprzedaży w 2024 r. potwierdziły jej status jako jednej z najchętniej czytanych książek ubiegłego roku.



„Anioł w domu, mrówka w fabryce” – Alicja Urbanik-Kopeć

Pod koniec XIX wieku w niektórych miejscach w Polsce w fabrykach pracowało więcej kobiet niż mężczyzn. Autorka reportażu przygląda się warunkom życia robotnic – gdzie pracowały, ile im płacono i kto zajmował się ich dziećmi. Książka odpowiada też na pytania, czy kobiety pracujące umiały pisać i czytać i co działo się, gdy chorowały, rodziły dziecko lub potrzebowały pomocy.



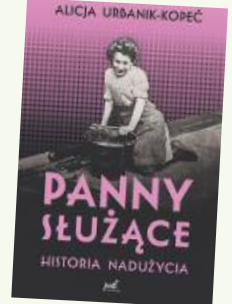
„Matrymonium. O małżeństwie nieromantycznym” – Alicja Urbanik-Kopeć

Autorka przygląda się dziewiętnastowiecznemu rynkowi matrymonialnemu, na którym liczyły się posag, wesele i kosztowne pamiątki rodzinne, nierzadko pomagające narzeczonemu w spłacie długów. Reportaż szczególnie uważnie analizuje sytuację kobiet – młodych robotnic, mężatek, starych panien oraz wdów, których samodzielność finansowa stopniowo wzrastała, ale ciężar społecznych oczekiwań zamążeń pozostawał ten sam.



„Panny służące. Historia nadużycia” – Alicja Urbanik-Kopeć

U schyłku XIX wieku w Warszawie pracowało prawie 40 tys. pokojówek, garderobianych i służby domowej. Były to młode kobiety ze wsi, mieszkające samotnie w dużym mieście. W swojej drugiej książce autorka opowiada o nadużyciach, których na służących dopuszczała się Kościół, panowie i panie domu, a także emancypantki i socjaliści, którzy nie zrobili nic, aby im pomóc. Reportaż ukazuje, że mimo postępu niewolnictwo kobiet było jeszcze bardzo zakorzenione w ówczesnym społeczeństwie.



„Służące do wszystkiego” – Joanna Kuciel-Frydryszak

Druga książka autorki „Chłopek” to opowieść o losach domowych służących – wiejskich dziewcząt pracujących w miastach międzywojennej Polski. Reportaż ukazuje trud codziennej pracy, społeczną alienację, wyzysk, ale też solidarność i aspiracje. To rzetelne, pełne dokumentów i relacji źródło, które uzupełnia i pogłębia obraz przedstawiony w „Chłopkach”.



„Chamstwo” – Kacper Pobłocki

Eseistyczno-historyczna analiza polskiej kultury chłopskiej, w której autor rozlicza się z systemowym wykluczeniem chłopstwa i ich potomków. W tle pojawia się problem dziedzicznego wykluczenia, przemocy strukturalnej i pracy fizycznej – w tym dzieci – jako elementu systemowego zniewolenia. Książka podważa mit sielskiej wsi.



„Ziemianki. Co panie z dworów łączyło z chłopkami” – Marta Strzelecka

Książka opowiada o relacjach między bogatymi ziemiankami a pracującymi chłopkami. Reportaż ukazuje społeczne różnice i więzi, często niespodziewane, które nawiązywały się pomiędzy kobietami z tych dwóch różnych wiejskich środowisk. Tytuł ten znalazł się wśród bestsellerów literatury faktu w 2023 i 2024 roku.



„Pastuszkowie, gazeciarze, tkaczkowie. Jak zmuszono dzieci do pracy” – Magdalena Kopeć

Reportaż przedstawia historie dzieci pozbawionych dzieciństwa i zmuszanych do pracy – małych pracowników fabryk, górników, pastuszków, ulicznych sprzedawców, pracowników tkalni, hut, tartaków, opiekunek i służących. Autorka daje w książce głos wszystkim tym, którzy nigdy go nie mieli, i ukazuje, jak rewolucyjne zmiany zaszły w Polsce za życia zaledwie kilku pokoleń.



Bogactwo natury i tradycji przekazywane z pokolenia na pokolenie

Zdrowie ukryte w ziołach

Ziołolecznictwo to jedna z najstarszych form dbania o zdrowie człowieka. Już od wieków ludzie sięgali po dary natury, by leczyć dolegliwości, wzmacniać organizm i poprawiać samopoczucie. W Polsce tradycja stosowania ziół ma głębokie korzenie, sięgające czasów naszych przodków, którzy żyli blisko ziemi i natury. Wiedza ta była przekazywana z pokolenia na pokolenie, tworząc bogaty system leczniczy oparty na lokalnych roślinach.

Polskie ziołolecznictwo ma swoje początki w tradycjach słowiańskich i medycynie ludowej. Zielarze, często będący jednocześnie uzdrowicielami i znachorami, wykorzystywali rośliny do leczenia różnorodnych schorzeń. Z czasem wiedza ta została spisana w zielnikach i podręcznikach, a zioła zaczęły być używane także przez medycynę akademicką.

W średniowieczu zioła były podstawą aptecznego leczenia, a klasztorne ogrody pełne były leczniczych roślin. Dziś, mimo rozwoju farmakologii, ziołolecznictwo wraca do łask jako naturalna i skuteczna forma wsparcia zdrowia.

Zioła polskie i ich właściwości

Polska flora obfituje w wiele cennych ziół, które były i są wykorzystywane w tradycyjnej medycynie ludowej. Oto kilka przykładów najpopularniejszych i najcenniejszych roślin:

➤ **Pokrzywa (*Urtica dioica*)** – znana z właściwości oczyszczających krew i wspomagających układ odpornościowy. Stosowana jest również przy problemach ze stawami oraz jako środek wzmacniający włosy i paznokcie;

➤ **Skrzyp polny (*Equisetum arvense*)** – bogaty w krzem, który wspiera zdrowie kości, stawów i skóry. Skrzyp działa moczopędnie i pomaga w oczyszczaniu organizmu z toksyn;

➤ **Mniszek lekarski (*Taraxacum officinale*)** – naturalny środek wspomagający pracę wątroby i trawienie. Działa także przeciwzapalnie i wzmacnia układ odpornościowy;

➤ **Rumianek (*Matricaria chamomilla*)** – ceniony za właściwości łagodzące stany zapalne, uspokajające oraz pomocny przy dolegliwościach trawienych;

➤ **Szałwia (*Salvia officinalis*)** – wykorzystywana przy infekcjach gardła, stanach zapalnych jamy ustnej oraz wspomagająca trawienie.

Naturalna apteka

Zbieranie i stosowanie ziół to nie tylko tradycja, ale także świadome korzystanie z bogactwa natury. Warto znać właściwości lokalnych roślin i umieć je wykorzystywać – zarówno profilaktycznie, jak i wspomagająco przy różnych dolegliwościach. Napary, herbatki, maści czy okłady z ziół to naturalne, często bezpieczniejsze dla organizmu, alternatywy wobec chemicznych leków.

Zdrowie ukryte w ziołach to mądrość pokoleń i dar natury, który nadal jest aktualny. Polska tradycja ziołolecznictwa pokazuje, jak cenne są lokalne rośliny i jak można je wykorzystać, by wspierać swoje zdrowie. Warto wracać do tych naturalnych metod, pamiętając o szacunku do przyrody i umiarze w stosowaniu ziół.

 WEM

WYPRÓBUJ TE PRZEPISY!

Napój oczyszczający z pokrzywy i cytryny

Składniki:

- garść młodych liści pokrzywy (najlepiej świeżej, ale może być też suszona – 2 łyżki)
- 1 litr wody
- sok z połowy cytryny
- 1 łyżka miodu (opcjonalnie)

Sposób przygotowania:

1. Pokrzywę dokładnie przepłucz i zalej wrzątkiem.
2. Gotuj na małym ogniu przez ok. 5 minut lub zaparz pod przykryciem przez 15 minut.
3. Przeceń napar, dodaj sok z cytryny i miód.
4. Pij lekko ciepły lub schłodzony.

Działanie:

Pokrzywa oczyszcza organizm z toksyn, wspomaga pracę nerek i wątroby, działa przeciwzapalnie i wzmacniająco. Napój poprawia też przemianę materii.

Kąpiel relaksująca z rumianku i lawendy

Składniki:

- 3 łyżki suszonych koszyczków rumianku
- 2 łyżki suszonej lawendy
- 1 litr wody

Sposób przygotowania:

1. Zioła zalej wrzątkiem i zaparz pod przykryciem przez 20 minut.
2. Przeceń napar i wlej do ciepłej wody w wannie.

3. Kąpiel powinna trwać 15-20 minut.

Działanie:

Rumianek działa kojąco na skórę i układ nerwowy, łagodzi podrażnienia i stany zapalne. Kąpiel uspokaja, pomaga przy bezsenności i napięciu nerwowym.

Miód z mniszka lekarskiego (syrop)

Składniki:

- 200 świeżych kwiatów mniszka lekarskiego
- 1 litr wody
- sok z 1 cytryny
- 1 kg cukru (można zamienić na miód – dodawany na zimno)

Sposób przygotowania:

1. Kwiaty zbieraj w słoneczny dzień, z dala od dróg.
2. Przepłucz i zalej wodą, gotuj ok. 15 minut.
3. Odstaw na 24 godziny, potem przeceń.
4. Do płynu dodaj cukier i sok z cytryny, gotuj ok. 1-1.5 godziny na małym ogniu, aż zgęstnieje.
5. Przelej do słoiczek. Jeśli używasz miodu zamiast cukru – dodaj go po ostudzeniu naparu.

Działanie:

Syrop z mniszka wspomaga odporność, działa przeciwzapalnie i wykrztuśnie, łagodzi objawy przeziębienia i infekcji górnych dróg oddechowych. Można stosować łyżeczkę dziennie lub jako dodatek do herbaty.



Joga, pierogi i Instagram, czyli triumfalny powrót dawnej tradycji w nowej odsłonie

Renesans Kół Gospodyń Wiejskich

 facebook.com/GospodynieZBystrzycy

Choć jeszcze do niedawna Koła Gospodyń Wiejskich kojarzyły się głównie z babciną kuchnią, haftem krzyżowym i występami na dożynkach, to dziś przeżywają drugą młodość. W całej Polsce zarejestrowanych jest ich już ponad 17 tysięcy, z czego niemal 4 tysiące założono w ubiegłym roku. Współczesne koła gospodyń są prężnie działającymi organizacjami społecznymi, które nie tylko pielęgnują lokalne tradycje, ale także zdobywają granty, uczą przedsiębiorczości i skutecznie angażują kobiety w działania prospołeczne.



Współczesne członkinie Kół Gospodyń Wiejskich często wspierają inicjatywy feministyczne i walczą o równe prawa dla kobiet. Na zdj. członkinie KGW w Bystrzycy, które organizuje m.in. warsztaty WenDo – metody samoobrony i asertywności dla kobiet i dziewcząt.

Inicjatywa z tradycją w tle

Koła Gospodyń Wiejskich sięgają w Polsce XIX wieku. Pierwsze stowarzyszenie powstało w 1866 roku w Piasecznie z inicjatywy Juliusza Kraziewicza. W wyniku Po-

 KGW „Łapianka na obcasach”



Koło Gospodyń Wiejskich „Łapianka na obcasach”, które działa we wsi Łapy-Dębowa od 2019 roku, zorganizowało m.in. przelot balonem nad okolicą

wstania Listopadowego wiejskie kobiety potrzebowały wzajemnego wsparcia i pomocy. Pierwsze koła gospodyń były wówczas miejscem wymiany doświadczeń i umiejętności, takich jak kształcenie w dziedzinie gospodarstwa domowego czy zdrowia.

W 1877 roku Filipina Płaskowicka jako pierwsza kobieta założyła koło gospodyń wiejskich w Janiśławicach, ale dopiero w 1918 r. organizacje kobiet wiejskich w Polsce przyjęły wspólną nazwę jako „Koło Gospodyń Wiejskich”. W Janiśławicach uczono nowoczesnych metod prowadzenia gospodarstwa domowego. Na spotkaniach kobiety dzieliły się wiedzą z zakresu pieczenia i gotowania, przetwórstwa mięsa i owoców, hodowli drobiu, uprawy warzyw, odżywiania, higieny i szycia. Panie organizowały również potańcówki i konkursy dla mieszkańców. Z biegiem lat organizacje te zyskały na popularności i stały się ważnym elementem społeczności wsi, wspierającym lokalny rozwój.

W czasach II wojny światowej Koła Gospodyń Wiejskich przerwały działalność. Organizacje wznowiły aktywność po wojnie, przy poparciu władzy ludowej. Gospodynie zajęły się wówczas organizacją wieczorków i zabaw tanecznych,

dzięki którym finansowały działanie kół. W czasach PRL kobiety współpracowały z wieloma organizacjami, m.in. ze strażą pożarną, gminami, szkołami i parafiami, organizowały wycieczki turystyczne i wyjazdy do teatru czy miejsc kultu oraz brały udział w szkoleniach.

W związku z dynamicznymi zmianami społeczno-ekonomicznymi lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych KGW na kilka dekad odeszły nieco w zapomnienie jako relikwiny przeszłości, aby w odświeżonej wersji powrócić do łask. Od około dziesięciu lat nieustannie reaktywują się Koła Gospodyń Wiejskich w całej Polsce. Dzisiejsze organizacje kobiet chcą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym regionów.

Z duchem czasu

Współcześnie działalność Kół Gospodyń Wiejskich przeżywa drugą młodość i nie ogranicza się jedynie do aktywności związanych z prowadzeniem domu. Choć tradycja nadal pozostaje duchem tych organizacji, to nowoczesne członkinie KGW, oprócz pieczenia ciast czy prowadzenia kółka szydełkowego, chętnie sięgają po szkolenia z nowych technologii, e-marketingu czy projektów unijnych. Lokalne



Koła Gospodyń Wiejskich zawsze kładły aspekt na praktyczne umiejętności. Na zdj. kurs przygotowania przetworów owocowych zorganizowany przez KGW w Kompinie, 1936 rok.



Koła Gospodyń Wiejskich mają w Polsce długą tradycję. Na zdj. Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich w Warszawie – uczestniczki przed Grobem Nieznanego Żołnierza, 1937 rok

koła podejmują też wiele inicjatyw społecznych – składają wnioski o dotacje, organizują warsztaty technologiczne, promują kulturę regionów, współpracują z administracją publiczną i uczestniczą w polityce zrównoważonego rozwoju.

Na zajęciach organizowanych przez nowoczesne koła gospodyń można nauczyć się rękodzieła, m.in. haftu, plecionkarstwa, ceramiki, tworzenia palm wielkanocnych i stroików świątecznych oraz wziąć udział w kursach gotowania – nie tylko potraw z kuchni regionalnej, ale też np. bezglutenowej, wegetariańskiej czy zero waste. Koła Gospodyń Wiejskich są również obecne na lokalnych festynach, piknikach rodzinnych i jarmarkach, gdzie występują na scenie, prowadzą konkursy, degustacje potraw i pokazy tradycyjnych rzemiosł. Wiele organizacji podejmuje też inicjatywy proekologiczne, np. szyjąc torby wielorazowego użytku, sprzątając lasy i zakładając ogrody społeczne. Gospodynie chętnie podejmują współpracę ze szkołami i przedszkolami poprzez warsztaty edukacyjne, zajęcia z folkloru czy akcje charytatywne.

Nie brakuje też przykładów KGW, które prowadzą działalność gospodarczą – wypiekają ciasta i lepią pierogi na zamówienie, szyją stroje ludowe, prowadzą małe przetwórnice żywności lub e-sklepy z rękodziełem i produktami regionalnymi. Część kół korzysta z dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, funduszy unijnych i lokalnych programów grantowych.

Kobiety w roli liderów

Nowoczesne Koła Gospodyń Wiejskich to nie tylko strażniczki tradycji, ale też liderki zmian. To dzięki ich energii w małych miejscowościach i na wsiach rodzą się inicjatywy, które integrują pokolenia i budują poczucie wspólnoty. Or-

ganizacje coraz częściej sięgają po profesjonalne narzędzia pozyskiwania środków na prowadzenie swojej działalności. Dzięki wsparciu funduszy europejskich oraz programów lokalnych grup działania mogą realizować coraz ambitniejsze projekty.

Wśród publicznych inicjatyw wspierających działalność KGW w Polsce znajduje się m.in. program „Eko-Gospodyni”, który pozwala uzyskać dofinansowanie do 10 tys. zł na projekty proekologiczne, takie jak założenie ogrodu społecznego lub warsztaty ekologiczne. Dzięki programowi

„KGW – krzepkie i zdrowe” organizacje mogą otrzymać granty do 15 tys. zł na projekty promujące profilaktykę zdrowotną kobiet na wsi. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w tym roku przeznaczyła 120 milionów złotych dofinansowania na realizację działalności kół gospodyń w całym kraju. Niektóre organizacje aplikują też o granty do prywatnych fundacji, stowarzyszeń lub firm w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu.

Pozyskane środki KGW przeznaczają na działalność społeczną i kulturalną, w

tym m.in. zakładanie i remonty wiejskich centrów kultury, zakup sprzętów elektronicznych, spotkania czy prowadzenie warsztatów. W różnych rejonach Polski koła gospodyń organizują w tych przestrzeniach zajęcia z ceramiki i gotowania, seanse filmowe, spotkania z dietetykiem i psychologiem, kursy obsługi komputera i smartfona oraz zebrania mieszkańców.

Kultura ludowa na Instagramie

Wiele kół aktywnie promuje kulturę ludową w internecie. Ich profile na Facebooku, YouTube i Instagramie pełne są zdjęć kobiet w kolorowych strojach ludowych, filmów z przepisami na lokalne potrawy i relacji z wydarzeń kulturalnych. Działalność online podejmowana przez KGW to nie tylko promocja – to także sposób na przyciągnięcie do organizacji młodszych członkiń.

Obecnie do Kół Gospodyń Wiejskich coraz częściej dołączają kobiety z młodego pokolenia, a nawet mężczyźni, zainteresowani lokalną kuchnią, rękodziełem czy sztuką. Dzięki znajomości nowych technologii i obycia w internecie, które wnoszą do organizacji, promują je nie tylko w rejonie, ale i w skali całego kraju. Niektóre organizacje zmieniają nawet swoje tradycyjne nazwy na bardziej inkluzywne, aby podkreślić, że każdy jest w nich mile widziany.

Współczesne Koła Gospodyń Wiejskich to prawdziwy mikrokosmos. W czasach, gdy wiele osób szuka sensu i wspólnoty, te organizacje dają jedno i drugie. Dzięki rosnącemu wśród młodych Polaków zainteresowaniu zdrowym stylem życia, ekologią oraz lokalnymi produktami, KGW mają szansę stać się kluczowym elementem w promowaniu zrównoważonego rozwoju oraz ekologicznych inicjatyw na wsi.



Działalność współczesnych Kół Gospodyń Wiejskich nawiązuje do lokalnych tradycji, ale w nowoczesnej odsłonie, łącząc pokolenia, ponieważ – tak jak do KGW „Nowoczesna Gospodyni” w Tylmanowej – dołącza do nich coraz więcej młodych kobiet

 KGW „Nowoczesna Gospodyni” w Tylmanowej

Ukryta symbolika darów lata

Zboża i kwiaty polne

Archiwum WEM

Czas dożynek to moment wdzięczności za plony, ale także chwila refleksji nad głęboką symboliką darów ziemi. Wśród nich szczególne miejsce zajmują zboża i polne kwiaty – obecne w kulturze wsi nie tylko jako pokarm i ozdoba, ale też jako nośniki ludowej mądrości, wiary i nadziei.



Tradycją jest, że w święto Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia) wierni przynoszą do kościoła bukiety z ziół, zbóż, kwiatów i owoców – jako wyraz wdzięczności za plony i prośbę o dalsze błogostawieństwo

Święte kłosa

Od wieków zboża były nie tylko podstawą wiejskiego gospodarstwa, lecz także obiektami kultu. W tradycji ludowej kłosa miały swoje znaczenie i przypisane niezwykle moce, a wszystkie zboża traktowano z szacunkiem – ziarno było bowiem dla wsi życiem. Nawet ostatni snop ścięty podczas żniw, zwany „babą” lub „dziadem”, wynoszono z pola z pieśnią i obrzędem.

- ☛ **Żyto** uważane było za zboże „ubogie, ale święte”. Wierzono, że to właśnie ono jako pierwsze pojawiło się na ziemi i nosiło w sobie moc ochronną. Wianek z żyta często wieszano w wiejskich domach, by chronił je przed złem i chorobą.
- ☛ **Pszenica** symbolizowała dostatek, życie i płodność. W wieńcach dożynkowych zawsze zajmuje centralne miejsce jako znak błogostawieństwa i obfitości. W przeszłości chleb z mąki pszennej traktowano jak świętość.
- ☛ **Owies** utożsamiano z energią i vitalnością. W dawnych obrzędach noworocznych rozsypywano go wokół domostwa, by przyciągnąć pomyślność. Na dożynkach owies przypomina o radości życia i młodszej sile.
- ☛ **Jęczmień** łączono z odrodzeniem i światłem. Z niego najwcześniej warzono piwo, co uczyniło go symbolem wspólnoty i świętowania. Ziarna jęczmienia bywały w kulturze ludowej też wróżbą urodzaju – ich ilość i jakość wskazywały na przebieg kolejnego roku.

Polne kwiaty

Kwiaty rosnące na miedzach, skrajach pól i nieużytkach były czymś więcej niż tylko ozdobą. W ludowej estetyce każdy kwiat miał swoje znaczenie, a ich obecność w odświętnych wieńcach i bukietach niosła ukryte znaczenie.


- ☛ **Chabry**, o intensywnym błękitnym kolorze, symbolizowały wierność, pokorę i czystość ducha. Wplatanie w wianki młodych dziewcząt było oznaką niewinności i miłości do ojczystej ziemi.
- ☛ **Maki** – czerwone i krwawe – łączyły się z pamięcią o przodkach i ofiarą. Jednocześnie uważano je za kwiaty pełne energii i płomiennego uczucia. Maki przywoływały też sen i marzenia, dla-

tego w niektórych regionach wkładano je pod poduszki dla spokojnego snu.

- ☛ **Rumianek** – skromny, ale odporny – był symbolem zdrowia i odrodzenia. Wierzono, że przynosi ukojenie ciała i duszy, dlatego często był zbierany do leczniczych naparów. W wieńcach dożynkowych oznaczał nadzieję i czystość intencji.
- ☛ **Dziewanna** była niegdyś uznawana za roślinę magiczną. Nazywana w tradycji ludowej „pochodnią bogów”, chroniła przed złymi duchami, burzami i chorobami. W wiejskiej kulturze symbolizowała siłę kobiecości i chroniła domowe ognisko. Suszone dziewanny wieszano nad drzwiami domów jako amulety.
- ☛ **Wrotycz**, o intensywnym zapachu i żółtych kwiatkach, służył jako roślina ochronna i oczyszczająca. Odstraszał nie tylko owady, ale także – według ludowych wierzeń – złe moce. W wieńcach dożynkowych symbolizował prośby o zdrowie oraz ochronę rodziny i gospodarstwa.

Wieniec dożynkowy

Zestawienie zbóż i kwiatów w wieńcu dożynkowym to nie tylko zabieg estetyczny, ale przede wszystkim głęboko zakorzeniona symbolika harmonii współistnienia natury i człowieka. To połączenie od wieków stanowi hołd dla cyklu życia, pracy ludzkich rąk i magicznych sił, które – choć niewidoczne – współtworzą wiejską codzienność.

Dziś, choć nowoczesne maszyny zdominowały żniwa, a tradycyjne wiejskie rytuały nieco przycichły, symbolika zbóż i polnych kwiatów wciąż budzi nostalgię i przypomina o prostych wartościach: wdzięczności za plon, szacunku do natury i wspólnym świętowaniu życia. 

Kolorowe zaproszenie do wspólnego świętowania

Witacze dożynkowe

Archiwum WEM



Witacze, najczęściej wykonane ze słomy, są tradycyjnym, ale i humorystycznym znakiem zapraszającym gości na dożynki

Dożynki, czyli tradycyjne polskie święto plonów, to nie tylko wieńce, śpiewy i festyny – to również cała oprawa wizualna, która zapowiada nadchodzące wydarzenie i buduje atmosferę wspólnoty. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów tej oprawy są witacze dożynkowe – dekoracyjne konstrukcje ustawiane przy drogach, na rondach, placach czy przy wejściu na teren dożynek, które symbolicznie „witają” przybyłych gości.

Tradycja i kreatywność

Witacze mają różne formy – od prostych, stylizowanych napisów „Witamy na Dożynkach” po rozbudowane instalacje przedstawiające pary w ludowych strojach, gospodarzy dożynek, postacie zbożowe, a nawet scenki rodzajowe z życia wsi. Zazwyczaj wykonane są z naturalnych materiałów: słomy, siana, drewna, zbóż, kwiatów, dyń czy kukurydzy, często z wykorzystaniem regionalnych motywów i symboli. Każda miejscowość tworzy je po swojemu – z dumą i dużym zaangażowaniem lokalnej społeczności.

W wielu regionach przygotowanie witać staje się wspólnym projektem – pracują nad nim mieszkańcy, koła gospodyń wiejskich, strażacy ochotnicy czy uczniowie lokalnych szkół. Dzięki temu witacze są nie tylko dekoracją, ale też symbolem lokalnej tożsamości i zaangażowania.

Funkcja nie tylko estetyczna

Choć witacze zachwycają kreatywnością i przyciągają wzrok, ich rola wykracza poza funkcję estetyczną. Są one zaproszeniem do wspólnego świętowania, sygnałem, że dożynki to czas radości, spotkań i wdzięczności. Budują nastrój jeszcze zanim uczestnik dotrze na główną część wydarzenia. Często stają się też tłem dla zdjęć rodzinnych, pamiątek i relacji w mediach społecznościowych.

W niektórych miejscowościach odbywają się wręcz konkursy na najpiękniejszy witać, co dodatkowo mobilizuje mieszkańców do twórczego działania i promuje lokalną kulturę.

Witacz na emigracji?


Choć tradycja witać wyrosła z polskiej wsi, coraz częściej pojawia się także podczas dożynek organizowanych przez Polonię – w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii czy Niemczech. W takich miejscach witać staje się wyjątkowym symbolem tęsknoty za ojczyzną i pielęgnowania polskich tradycji w nowym kraju.

Witacz dożynkowy to więcej niż ozdoba – to ręcznie wykonane zaproszenie do wspólnoty. To znak, że w danym miejscu pamięta się o wartościach, które przez pokolenia budowały polską tożsamość: pracy, gościnności, radości i wdzięczności za dary natury.



Tak tradycyjne Święto Plonów celebryje Polonia na drugim końcu świata!

Polskie dożynki w Australii

 dozynki.com.au

Wśród wielu polskich tradycji, które są z dumą podtrzymywane przez Polonię na antypodach, szczególne miejsce zajmują dożynki – święto plonów, dziękczynienia i wspólnoty. W Adelajdzie, stolicy Australii Południowej, obchody dożynkowe od lat stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu polonijnym, gromadząc nie tylko lokalną społeczność polską, lecz także wielokulturową publiczność zainteresowaną poznaniem bogactwa polskiego dziedzictwa.

Znane jako Polish Harvest Festival, dożynki w Adelajdzie odbywają się zwykle w sercu miasta – w malowniczym Elder Park, nad brzegiem rzeki Tor-

rens. Wydarzenie łączy elementy tradycyjnego święta plonów z nowoczesnym festywnym promującym polską kulturę, kuchnię, sztukę i folklor. W trakcie festiwalu nie brakuje występów zespołów folklorystycznych i artystów – nie tylko z Adelajdy, ale także z innych miast Australii i Nowej Zelandii.

Polskie dożynki w Adelajdzie są nie tylko hołdem dla przeszłości i tradycji, ale także świadectwem żywotności i siły współczesnej Polonii. To święto, które przypomina, że niezależnie od miejsca na mapie – polska tożsamość może być pielęgnowana z dumą, radością i otwartością.

 WEM



Te wyjątkowe miejsca na mapie Polski przybliżają polskie tradycje kulinarne!

Smak i inspiracja

 Rogalowe Muzeum

Polskie dziedzictwo kulinarne to bogactwo smaków, tradycji i receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Od wieków w polskich domach, karczmach i dworach powstawały potrawy, które do dziś zachwycają różnorodnością i głębią smaku – od pachnącego chleba, przez miód i pierniki, po wędzonki, kiszonki i nalewki. Produkty regionalne, naturalne metody przetwarzania i szacunek do jedzenia to fundamenty naszej kulinarnej tożsamości.

W Polsce działa coraz więcej muzeów i ośrodków, które w ciekawy, interaktywny sposób przybliżają te tradycje – nie tylko poprzez wystawy, ale również przez warsztaty, pokazy i degustacje. To miejsca, gdzie historia spotyka się ze zmysłami, a zwiedzanie staje się prawdziwą ucztą. Warto je odwiedzić, by zrozumieć, jak smakowała Polska wczoraj – i jak inspiruje dzisiaj.

Muzeum Polskiej Wódki w Warszawie
Mieszczące się w historycznym budynku dawnej Wytwórni Wódek „Koneser” na warszawskiej Pradze, Muzeum Polskiej Wódki to nowoczesna placówka poświęcona historii narodowego trunku Polaków. Ekspozycja ukazuje 500-letnią tradycję produkcji wódki w Polsce, jej kulturowe znaczenie i procesy destylacji. Zwiedzanie obejmuje degustację różnych rodzajów polskiej wódki oraz możliwość udziału w warsztatach koktajlowych www.muzeum-polskiejwodka.pl

Żywe Muzeum Piernika w Toruniu

To interaktywne muzeum zlokalizowane w sercu Torunia oferuje wyjątkowe doświadczenie w zakresie wypieku tradycyjnych pierników. Odwiedzający mogą własnoręcznie przygotować piernik według średniowiecznej receptury pod okiem „piernikowego mistrza”. Miejsce łączy historię, zabawę i edukację, a zapach korzennych przypraw unosi się tu przez cały rok www.muzeumpiernika.pl

Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu

W ramach tego dużego muzeum etnograficznego znajduje się część poświęcona tradycyjnym metodom przygotowywania żywności na wsi, m.in. wypiekowi chleba, warzeniu piwa czy kiszieniu. W okresie letnim organizowane są pokazy kulinarne i warsztaty tradycyjnej kuchni wiejskiej www.muzeumrolnictwa.pl

W Rogalowym Muzeum można nie tylko skosztować tradycyjnego rogalu świętomarcińskiego, ale też poznać historię tego wypieku i wziąć udział w warsztatach



Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek w Radzionkowie (woj. śląskie)

To wyjątkowe miejsce prezentuje historię wypieku chleba oraz etos szacunku do pieczywa. Goście mogą zobaczyć dawne maszyny piekarnicze, narzędzia i meble szkolne, a także samodzielnie uformować i wypieć bułkę. Muzeum działa również jako ośrodek edukacji regionalnej www.muzeum-chleba.pl

Żywe Muzeum Obwarzanka w Krakowie

To jedyne takie miejsce w Krakowie, poświęcone ponad 600 letniej tradycji wypieku obwarzanka krakowskiego – wypieku wpisanego na listę Chronionych Oznaczeń Geograficznych. W murach klimatycznej pracowni dowiesz się, skąd pochodzi nazwa, kto jadł obwarzanka na królewskim dworze i dlaczego nie jest to samo co precel. Najważniejszy element to warsztaty – każdy uczestnik otrzymuje składniki, uczy się knucia ciasta i wypieku, a na koniec wychodzi z własnoręcznie wykonanym obwarzankiem oraz dyploma-

mem czeladnika www.muzeumobwarzanka.com

Rogalowe Muzeum Poznania

Placówka mieści się w renesansowej kamienicy przy Starym Rynku w samym centrum Poznania. Specjalizuje się w historii i wypieku Rogali Świętomarcińskich, które od ponad 150 lat są symbolem Poznania i uzyskały status Chronionego Oznaczenia Geograficznego. W programie pokazów znajdziesz legendy o św. Marcinie, opowieści o poznańskiej gwarze i symbolice koziołków na wieży ratuszowej. Każdy może wziąć udział w wypieku rogalu przy pomocy tradycyjnych narzędzi – zabawa pełna mąki, śmiechu i słodkiej satysfakcji. Wstęp kończy się degustacją rogalu! www.rogalowemuzeum.pl

Muzeum Kresów w Lubaczowie – kuchnia kresowa

Choć Muzeum Kresów nie jest typowo kulinarne, to duży nacisk kładzie na prezentację kuchni kresowej – bogatej, pachnącej przyprawami i zróżnicowanej regionalnie. Wydarzenia i warsztaty kuli-

narne organizowane przez muzeum mają na celu zachowanie dziedzictwa smaków Wschodu www.muzeumkresow.eu

Muzeum Miodu i Pszczelarstwa w Kleczy Dolnej (Małopolska)

Muzeum, funkcjonujące jak Interaktywne Centrum Pszczelarstwa „Apilandia” („apis” to łacinie pszczoła), znajduje się przy pasiece i oferuje zwiedzającym możliwość poznania historii pszczelarstwa oraz roli miodu w kuchni i medycynie ludowej. Organizowane są pokazy odwirowywania miodu, degustacje, a także zajęcia edukacyjne dla dzieci i dorosłych. www.centrum-apilandia.pl

Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie – Szklane Tradycje Stołu

Choć głównym tematem muzeum jest szkło artystyczne, wiele miejsca poświęcono szklanym naczyńom i ich roli w polskiej kulturze stołu. Zwiedzający mogą wziąć udział w pokazach dmuchania szkła i obejrzeć wystawy z historyczną zastawą stołową. www.miastoszklapl

RAPORT SPECJALNY

Karol Nawrocki uzyskał od Donalda Trumpa gwarancje bezpieczeństwa i zaproszenie na szczyt G20

Polski prezydent w Białym Domu



Karol Nawrocki nie krył zadowolenia po pierwszej zagranicznej wizycie – prezydent Polski przywiózł z Waszyngtonu obietnicę Donalda Trumpa, że amerykańscy żołnierze zostają w Polsce, a ich liczba może się nawet zwiększyć. Prezydent USA zaprosił gościa z Polski na szczyt G20 w 2026 roku.

Pierwsza wizyta

Przywódcy Polski i USA poruszali w Białym Domu temat bezpieczeństwa w kontekście współpracy militarnej, energetycznej, a także ekonomicznej, w odniesieniu do Inicjatywy Trójmorza. Donald Trump potwierdził gwarancje bezpieczeństwa wymiarze sojuszniczym oraz podkreślił rolę Polski, jako zaufanego i wiarygodnego sojusznika.

– Poczytuję to za duży sukces spotkania w obliczu dyskusji o przesuwaniu wojsk amerykańskich w Europie – wskazał Karol Nawrocki. – Rozmawialiśmy z panem prezydentem i z ministrami o rozszerzeniu komponentu żołnierzy amerykańskich w Polsce, co cieszy mnie w sposób szczególny. Były konkretne dyskusje dotyczące właśnie tego projektu – mówił Karol Nawrocki po spotkaniu, dodając, że szef BBN Sławomir Cenckiewicz oraz sekretarz obrony Pete Hegseth będą przygotowywali rozwiązania w tym zakresie.

Tylko złe doświadczenia

Prezydent RP poinformował, że został zaproszony przez Donalda Trumpa na przyszłoroczny szczyt Grupy G20 w Miami na Florydzie. Zapytany o sprawę negocjacji pokojowych zmierzających do zakończenia rosyjskiej agresji na Ukrainę potwierdził swoje dotychczasowe stanowisko.

– Mówię konsekwentnie to samo, że nie ufam Władimirowi Putinowi. Polska nie ma innych doświadczeń, jak tylko złe doświadczenia z Federacją Rosyjską. Kolejne pakiety sankcji – z jednej strony, a z drugiej wsparcie dla Ukrainy jest stanowiskiem nie tylko Polski, ale całej Europy – przekonywał polski przywódca.

Hołd dla pilota

Podczas powitania Karola Nawrockiego przez Donalda Trumpa nad Białym Domem przeleciały samoloty F-16 i F-35 w hołdzie majorowi Maciejowi Krakowiakowi, który zginął 28 sierpnia w katastrofie myśliwca F-16 podczas ćwiczeń przed pokazami Air Show w Radomiu.

Karol Nawrocki zwrócił uwagę, że jego wizyta odbywa się niespełna miesiąc po zaprzysiężeniu na urząd głowy państwa. – To oznacza, że relacje polsko-amerykańskie są niezwykle ważne i bardzo silne – mówił, dodając, że jest przekonany o tym, że sojusz pomiędzy naszymi państwami jest silny, jak nigdy wcześniej.

Prezydent RP podziękował za wsparcie udzielone przez amerykańskiego przywódcę w czasie kampanii wyborczej. Słowa podziękowania skierował też do Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych, którzy oddali na niego swój głos.

Sygnal do całego świata

W czasie rozmów Donald Trump zapewnił o dalszej obecności sił amerykańskich na terytorium Polski. Karol Nawrocki podkreślił, że „pierwszy raz jesteśmy w sytuacji, kiedy Polacy są zadowoleni, że mamy zagranicznych żołnierzy na swoim terytorium”.

– Amerykańscy żołnierze są częścią naszego społeczeństwa – mamy niemalże 10 tysięcy żołnierzy. To jest sygnał do całego świata, w tym do Federacji Rosyjskiej, że jesteśmy zjednoczeni – wskazywał.

Prezydent Karol Nawrocki zauważył, że Polska obecnie przeznaczą 4.7 proc. swojego PKB na obronność. – Osiągniemy 5 proc. PKB na służbę wojskową, ale z amerykańskimi żołnierzami na polskiej ziemi – przekonywał. Donald Trump wskazywał z kolei, że Polska była jednym z dwóch państw, które przeznaczają więcej na obronność niż było trzeba.

Zaproszenie do Polski

Po zakończeniu spotkania Nawrocki wystąpił na konferencji w Blair House, na której zdradził, że zaprosił Donalda



Spotkanie z Donaldem Trumpem w Białym Domu było pierwszą wizytą zagraniczną, jaką odbył Karol Nawrocki w roli prezydenta Polski

Trumpa do Polski. Daty wizyty nie ustalono, ale prezydent Polski nie wykluczył, że może dojść do niej w przyszłym roku. – Polska jest liderem krajów Europy środkowej i wschodniej i dla całego regionu byłoby doskonale, gdyby pan prezydent Donald Trump odwiedził Warszawę, odwiedził Polskę – powiedział Nawrocki.

Prezydent RP poinformował też, że w styczniu do Polski mają trafić myśliwce F-35, które Polska zamówiła w 2020 r. Maszyny budowane dla Polski pozostają do tej pory w USA, gdzie polscy piloci zostali wysłani na szkolenie.

Podczas spotkania poruszano też kwestie ekonomiczne, głównie związane ze współpracą w ramach inicjatywy Trójmorza, która zyskała wsparcie Trumpa. Podkreślił, że wśród tematów rozmów była kwestia kolejnych dostaw amerykańskiego gazu do Polski i całej Europy centralnej.

Na zakończenie wizyty prezydent Polski wziął udział w ceremonii złożenia wieńca na Grobie Nieznanym Żołnierzom na Cmentarzu Narodowym w Arlington w pobliżu amerykańskiej stolicy.

Spotkanie uspokoiło Polaków

Spotkanie w Białym Domu było szeroko komentowane przez media. „The New York Times” uznał, że uspokoiło ono Polaków obawiających się, że głos ich kraju nie jest słyszany na arenie międzynarodowej. Reuters wskazywał, że wizyta Nawrockiego w Waszyngtonie zwiększa szanse na ponowne zaangażowanie USA w Inicjatywę Trójmorza.

Brytyjski „The Guardian” opisał Karola Nawrockiego jako zagorzałego krytyka Donalda Tuska, podkreślając, że choć deklaruje wsparcie dla Ukrainy, to też sprzeciwia się jej członkostwu w NATO i postuluje niższe świadczenia dla ukraińskich uchodźców w Polsce. Zdaniem dziennika prezydent sygnalizuje chęć prowadzenia własnej polityki zagranicznej, niezależnej od rządu.

„The Washington Post” skupił się na tonie wizyty. Amerykański dziennik opisał rozmowy obu przywódców jako „ciepłe”, zwracając uwagę na przyjazną atmosferę i pozytywne gesty towarzyszące spotkaniu.

TOMASZ RYZNER



Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

POCZYTAJMY RAZEM

Nina Opic

JESIEŃ W PARKU

Marianek obudził się bardzo wcześnie. Rozejrzał się wokół, wszyscy jeszcze spali w najlepsze, a siostrzyczka Maja to nawet przez sen wesoło poruszała łapkami. Zapomniałam napisać, że Marianek to mały jeżyk, podobnie jak cała jego rodzina, która zamieszkała wśród krzaków w małym, podmiejskim parku.

– Mamusiu, jakoś tak inaczej jest teraz w naszym parku – powiedział Marianek do obudzonej właśnie mamy jeżowej.

– Śpij, synku, śpij – odpowiedziała mama. – Jest inaczej, bo przyszła jesień.

– Jesień? A kto to taki? Można się z tą jesienią pobawić?

Mama nie dawała odpowiedzi, tylko zasnęła zwinęta w kolczasty kłębuszek. Spał też tato i siostrzyczka, a Marianek miał całą głowę pytań. Postanowił sam spotkać się z tą jesienią i zadać jej tyle ważnych pytań. Wyszedł więc ostrożnie ze swojej sterty suchej trawy i zaczął się rozglądać po okolicy. Nie był przyzwyczajony do dziennych spacerów, bowiem języki śpią w dzień, a w nocy dopiero wychodzą, ale ciekawość spotkania jesieni była bardzo silna. Z uwagą obserwował drzewa, które witały go spadającymi kolorowymi liśćmi, patrzył na latające w powietrzu ptaki, a nawet pomalutku pod-



Archiwum WEM

szedł najpierw do jednej, później do drugiej, trzeciej ławki, bo myślał, że może ten nowy gość w parku usiądzie na jednej z ławek i wtedy on zada tej jesieni tyle pytań. Niestety, ławki były puste i nikt oprócz wiatru i liści na nich nie siedział, nawet mgła zasnęła park i nie za bardzo można było cokolwiek dostrzec.

– Halo, ptaszki, czy widziałyście jesień? – zawołał w stronę lecących w górze ptaków.

– Jesień już jest, już jest! Zobacz, jak dużo jest jej w parku! – odpowiedziały ptaszki i gdzieś poleciały.

A może wy, jak wybieriecie się do parku, spotkacie jesień i później opowiecie o niej Mariankowi?

SŁOWEM MALOWANE

Archiwum WEM

BARWY JESIENI

Jesień kładzie się na liściach czerwienią, pomarańczą i złotem, wiatr podnosi je lekko i niesie w dal.

Na trawie pojawia się mgła, słońce zagląda coraz niżej, świat pachnie mokrym drewnem i świeżymi orzechami.

Wiewiórka gromadzi zapasy, dzieci zbierają kasztany, a drzewa szeleszczą cicho jakby opowiadały bajki.



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

Dodatek dla dzieci i rodziców „Biały Orzeł Junior” jest realizowany we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Nowym Jorku oraz współfinansowany ze środków DWPPG MSZ.

REBUS



~~S~~



~~Ż~~



RP = Ń

ROZWIĄZANIE:

LABIRYNT

Pomóż wiewiórcie trafić do żołądki

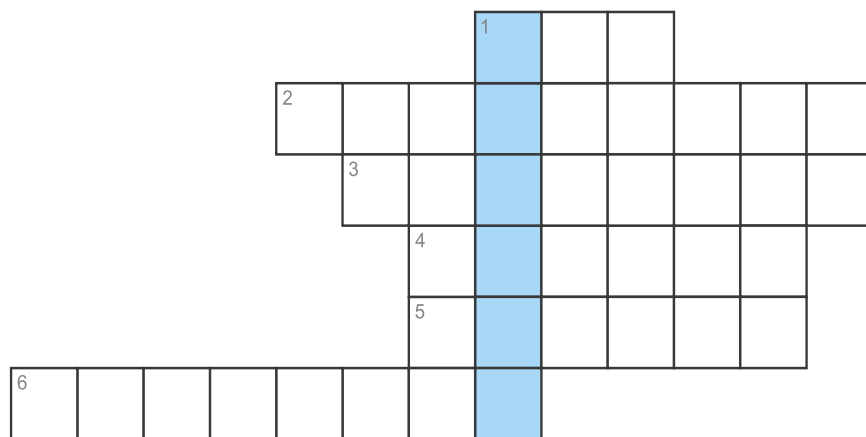
Archiwum WEM



KRZYŻÓWKA

1. Zwierzątko z kolcami
2. Przygotowywane na zimę
3. Robi się z nich ludziki
4. Jesienią spadają z drzew
5. Często pada jesienią
6. Miesiąc, w którym zaczyna się kalendarzowa jesień

Jeśli nie znasz jakiegoś hasła, zapytaj rodziców lub dziadków – na pewno będą znać odpowiedź!



HASŁO:

CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

KAJET

KAJET to niemal symbol wszystkich tych słów, które odeszły do lamusa. Słyszymy wyraz **KAJET** i od razu nasuwają nam się skojarzenia ze szkolnymi mundurkami, pensjonarkami, kałamarzem i atramentem – i słusznie.

KAJET to słowo z języka szkoły, z dawnej gwary uczniowskiej, ale wcale nie takie stare, jak mogłoby się wydawać. Ma jakieś 150 lat, może nieco więcej, zanotował je dopiero wydany na przełomie XIX i XX wieku tzw. Słownik warszawski, a pierwszą osobą, która wprowadziła to słowo do literatury, była Narcyza Żmichowska. Wyraz **ZESZYT**, uważany za współczesny odpowiednik **KAJETU**, jest od niego starszy – w Słowniku warszawskim używa się go w definicji słowa **KAJET**: „Kajet (...) zeszyt do pisania, sekstem, zdr. Kajecik, zgr. Kajecisko” [SW], choć jeszcze starszym określeniem jest **SEKSTERN**, również pojawiający się w definicji **KAJETU**. Nazwa **SEKSTERN** pochodziła od łacińskiego liczebnika sex ‘sześć’, a **SEK-**



STERN był to ‘zeszyt złożony z sześciu arkuszy’ lub ‘arkusz papieru złożony w sześcioro’. **KAJET** również ma w rodowodzie liczebnik, ale nie sześć, tylko cztery: **KAJET** to przekształcone francuskie cahier (a więc fonetyczne [kajE]) ‘zeszyt; ćwiartka papieru’, którego przodkiem było starofrancuskie quaier(n), pochodzące bezpośrednio od łacińskiego quaternus ‘poczwórny, złożony we czworo’ (o arkuszu papieru).
Źródło: [SJP PWN; USJP; SJP Dor; SW, II, 202; SWO; ESJP, I, 609]

BEZ STRACHU

**Tomasz Maj**
Esq.info@btmaj.com
718-349-3434
973-575-6311

Wywiad środkowy

Administracja naszego obecnego prezydenta nie zaspia gruszek w popiele i realizuje obiecany anty-immigracyjny plan co rusz wprowadzając nowe utrudnienia. Nowym przykładem z tej dziedziny jest opublikowane niedawno (22 sierpnia 2025 r.) memorandum biura dyrektora Urzędu Imigracyjnego do Spraw Organizacji i Zasad Funkcjonowania. Według tegoż dokumentu Urząd Imigracyjny ma powrócić do zarzuconej już dawno tradycji przeprowadzania wywiadów środowiskowych z aplikantami starającymi się o obywatelstwo.

Indagowanie sąsiadów i kolegów z pracy kandydata ma wieloletnie upoważnienie ustawowe i jest przewidywane przez artykuł 335 *Immigration and Nationality Act*. Przepis prawa zatem ciągle istnieje, ale praktykę zarzucono formalnie od 1991 roku. W przeszłości, poczynając od roku 1802, przez cały XIX wiek, aż do roku 1981, czyli w ciągu prawie 180 lat historii Stanów Zjednoczonych, procedura naturalizacyjna wymagała od kandydata przedstawienia dwóch wiarygodnych świadków zdolnych zaręczyć w kwestii nienagannego moralnego charakteru i kwalifikacji obywatelskich kandydata. Kongres zlikwidował ten wymóg w 1981 roku i od tego czasu, poza wyjątkowymi okolicznościami, test moralnego kręgosłupa ograniczał się do badania ewentualnie przeszłych kolizji z prawem i weryfikacji państwowych baz danych zbierających informacje pod kątem bezpieczeństwa wewnętrznego.

Według nowych zasad procedura naturalizacyjna ma polegać na bardziej szczegółowej weryfikacji okresu pobytu kandydata przed złożeniem podania – co to oznacza, dowiemy się zapewne z uaktualnionego podręcznika dla egzaminatorów imigracyjnych, a już na pewno z samej praktyki Urzędu. Memorandum nie jest bowiem adresowane do szerokiego ogółu, a do urzędników emigracyjnych. Konkretnie instrukcje znajdują się natomiast w *Policy Manual*. Wiadomo już jednak, że kandydaci będą zobowiązani dostarczyć niezbite dowody tężyzny moralnej i niezachwianego państwowotwórczego charakteru. Według wytycznych, kandydat na obywatela ma się legitymować „przywiązaniem do zasad konstytucji” oraz „pozytywnym nastawieniem do ogólnego porządku i dobrobytu Stanów Zjednoczonych”.

Z lektury memorandum nie wydaje się jednak wynikać, że nowe wymagania będą realizowane w wypadku każdego podania, ale należy założyć, że więcej podań będzie kierowana na drogę wzmożonej czujności. Równie wątpliwe jest też to, co sugeruje samo memorandum – by urzędnicy imigracyjni osobiście wybierali się w teren i zasięgaliby języka u sąsiadów lub miejscach pracy kandydata. Przepis, na który powołuje się autor dokumentu wymaga, by dochodzenie było przeprowadzane osobiście przez wyznaczonego pracownika Urzędu imigracyjnego lub desygnowanego przez Prokuratora Generalnego pracownika federalnego.

Praktyczna rada w związku z tymi zmianami (sugeruje ją w dokumencie sam jej autor, dyrektor Joseph B. Edlow) jest taka, by nie czekać na pismo z urzędu i samemu zaproponować dowody obywatelskich kwalifikacji w formie listów od sąsiadów, kolegów z pracy czy wspólników zdolnych poręczyć za kandydata.

Felietony publikowane na łamach „Białego Orła” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.



POLSKI ADWOKAT TOMASZ MAJ

Tomasz Maj praktykuje w dziedzinie prawa imigracyjnego od bez mała dwóch dekad. Członek Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników Imigracyjnych od 1997 roku. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (tytuł Magistra Prawa przyznany w 1986 roku) i New York Law School w Nowym Jorku. W międzyczasie studiował jeszcze stosunki międzynarodowe i ekonomię na Johns Hopkins School of Advanced International Studies w Boloni. Członek nowojorskiej palestry (New York Bar) od 1995 roku.

📍 Biuro w NY:

776A Manhattan Avenue
Brooklyn, New York 11222
Tel. (718) 349-3434
Fax. (718) 349-3462

📍 Biuro w NJ:

116 Fairfield Road
Fairfield, New Jersey 07004
Tel. (973) 575-6311
Fax. (973) 575-6293

 <https://www.btmaj.com/contact-us-polish/>

 email: info@btmaj.com



CONNECTICUT SIĘ OPŁACA!

Dlaczego nowojorczyacy przeprowadzają się do CT?

- ★ Niższe ceny nieruchomości i koszty życia
- ★ Niższe podatki
- ★ Niski wskaźnik przestępczości
- ★ Doskonałe szkoły publiczne i opieka medyczna
- ★ Wyższe zyski z inwestycji w nieruchomości
- ★ Dogodne i szybkie połączenie z NYC

Zadzwoń jeszcze dziś i dowiedz się, jakie możliwości może Ci dać przeprowadzka lub inwestycja w Connecticut!



\$235,000

NOWY NA RYNKU

Jednorodzinny blisko CCSU, 2 sypialnie, 2 łazienki, 1,010 sq. ft.

📍 34 Concord St., New Britain, CT



\$1,200,000

NOWA KONSTRUKCJA

Nowoczesna rezydencja, 4 sypialnie, 4 łazienki, ponad 3k sq. ft. i ponad akr ziemi

📍 45 Colton Ln., Cheshire, CT



\$1,799,900

NOWA KONSTRUKCJA

Luksusowa willa, 5 sypialni, 5 łazienek, 6,500 sq. ft. prawie akr ziemi

📍 56 Windsor Ct., Avon, CT

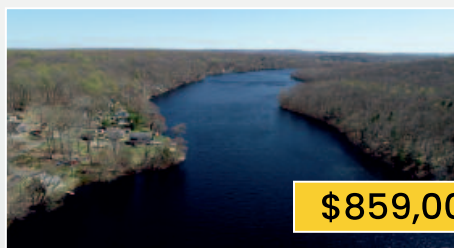


\$649,900

POD BUDOWĘ

4 sypialnie, 3 łazienki, 1,820 sq. ft., 1.45 akra z możliwością zakupu sąsiedniej działki

📍 390 Ash Swamp Rd., Glastonbury, CT



\$859,000

DZIAŁKA

29 akrów nad samym jeziorem z podłączonymi mediami

📍 Colchester, CT



\$2,000

DZIAŁKA – WYNAJEM

Idelna pod deweloperkę, 4 akry przy jednej z głównych ulic miasta

📍 723 Farmington Ave., New Britain



BERKSHIRE
HATHAWAY
HOMESERVICES

NEW ENGLAND
PROPERTIES

Jacek Mikołajczyk & Team

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI

www.ValleyFineHomes.com

Posiadamy licencję w VERMONT

★ Top Sales Team in Berkshire Hathaway Farmington Since 2016

📍 340 Main Street, Farmington, CT 06032 ✉ jacek@bhhsne.com

📞 860-874-6646

UWAGA! Pracujemy z inwestorami i oferujemy zarządzanie nieruchomościami ★ PROPERTY MANAGEMENT

Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki w Wallington zaprasza na

KONCERT

WSPÓLNE ŚPIEWANIE (NIE)ZAKAZANYCH PIOSENEK

Śpiewają: Chór Vox Cordis, Chór Polonia, Zuzanna Ducka, Maria Haba, Mariusz Nowak

NIEDZIELA

28 września 2025 r. godz. 15:00

(otwarcie godz. 14:00)

FELICIAN UNIVERSITY, 262 South Main Str., Lodi, NJ

Wstęp wolny. Więcej informacji: 201.410.9363



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

 **POLISH
& SLAVIC**
FEDERAL CREDIT UNION

KURIER
24/7



 **FELICIAN
UNIVERSITY**
THE FRANCISCAN UNIVERSITY OF NEW JERSEY



**POLISH ARMY VETERANS
ASSOCIATION of AMERICA**
STOWARZYSZENIE WETERANÓW
ARMII POLSKIEJ w AMERYCE

nowy dziennik
POLISH WEEKLY

**BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEL**

Infinity

Zainwestuj w wysoki poziom.

- Osiem apartamentów: od 25,77 m² do 91,19 m²
- Prestiżowa lokalizacja
- Idealna inwestycja – pod wynajem długoterminowy lub krótkoterminowy
- Większość pomieszczeń o wysokości powyżej 3 m
- Możliwość wykończenia pod klucz
- Ostatnia kondygnacja z kontrolą dostępu
- Nowoczesna winda
- Nowe instalacje, w tym klimatyzacja
- Tętniące życiem centrum
- Dobra infrastruktura i doskonałe połączenia komunikacyjne
- Piękny park po drugiej stronie ulicy



Zapraszamy do kontaktu! Zapytaj o ofertę już dziś

Biuro Sprzedaży Mieszkań „Infinity”
e-mail: biuro@placinwalidow.pl
tel. +48 538 553 564
www.infinitykrakow.pl



MODA Z LAT 70. WRACA DO ŁASK. JAK NOSIĆ JĄ DZIŚ,
BY WYGLĄDAĆ STYLOWO, A NIE STAROŚWIECKO?

Lata 70. w Twojej szafie



PRZEWODNIK STYLIZACJI

1. Casual na co dzień – dzwony i t-shirt

- **Co nosić:** dżinsy z szerokimi nogawkami, prosty biały t-shirt, skórzane sandały na płaskim obcasie.
- **Dodatki:** duża torba shopper, okulary w stylu lat 70., subtelną złotą naszyjnik.
- **Tip:** jeśli masz w szafie starą skórzaną kurtkę mamy lub babci – idealnie pasuje do tej stylizacji.

2. Boho chic – sukienka maxi

- **Co nosić:** zwiewna sukienka maxi w kwiaty lub drobne wzory, skórzane botki lub sandały.
- **Dodatki:** pleciony pasek w talii, kapelusz fedora, torba na ramię z frędzlami.

- **Tip:** sukienkę vintage z szafy babci możesz połączyć z nowoczesnymi minimalistycznymi dodatkami – klasyczne okulary i subtelna biżuteria nadają lookowi współczesnego sznytu.
- **3. Elegancja retro – zamsz i marynarka**
- **Co nosić:** spodnie dzwony w neutralnym kolorze, koszula z kołnierzykiem, zamszowa marynarka.
- **Dodatki:** skórzany pasek, torebka typu kuferek, delikatna biżuteria.
- **Tip:** marynarka po mamie lub babci wprowadzi autentyczny retro vibe – zestaw z prostymi nowoczesnymi dodatkami, aby stylizacja nie była „stara”.
- **4. Akcent retro w nowoczesnym wydaniu – wzory i kolory**
- **Co nosić:** spódnica w geometryczne wzory, gładki top lub t-shirt, sneakersy lub botki na obcasie.

- **Dodatki:** duże okulary, mała torebka vintage.
- **Tip:** jeśli masz w szafie starą spódnicę w grochy albo w retro print – zestaw ją z prostym topem i współczesnymi butami. Stylizacja będzie wyglądać nowoczesnie, a jednocześnie vintage.
- **5. Ekologiczny retro mix – second hand / rodzinna szafa**
- **Co nosić:** każdy element vintage, który znajdziesz w szafie mamy lub babci – sukienka maxi, skórzana torebka, retro sweter.
- **Dodatki:** minimalistyczne buty, subtelna biżuteria, nowoczesna kurtka lub płaszcz.
- **Tip:** moda vintage jest automatycznie eko – używając starych ubrań, dajesz im drugie życie i pokazujesz świadomość stylu.

Lata 70. to dekada pełna koloru, luzu i eksperymentów. Dziś ich klimat wraca do naszych szaf w wielkim stylu – od dzwonów, przez grochy, aż po zwiewne sukienki maxi. Ale jak nosić retro elementy, żeby były trendy, a nie przypominały kostiumu z filmów historycznych? Oto kilka wskazówek.

Dzwony i szerokie nogawki

Dzwony wracają w wielkim stylu – zarówno w wersji dżinsowej, jak i eleganckiej. Kluczem jest odpowiednie dopasowanie góry: prosty t-shirt, klasyczny golf lub koszula w stylu boho. Ważne, by sylwetka była zrównoważona – szerokie nogawki najlepiej wyglądają z obcisłą górą.

Wzory i kolory

Lata 70. kochają wzory – kwiaty, geometryczne figury, grochy. Dziś najlepiej miksować je z neutralnymi elementami garderoby. Na przykład sukienka w drobne kwiaty + minimalistyczne dodatki sprawi, że stylizacja nie będzie przytłaczająca.

Materiały i faktury

Zamsz, skóra, dzianiny o grubym splocie – to materiały, które nadają stylizacjom

retro charakter. Jednak mniej znaczy więcej – jeśli wybierasz skórzaną kurtkę w stylu lat 70., zestaw ją z prostymi jeansami i białym t-shirtem.

Aksesoria

Okulary w dużych oprawkach, szerokie paski, kapelusze fedora – dodatki z lat 70. są teraz hitem. Warto wybierać jeden lub dwa elementy, by nie przesadzić z retro efektem.

Vintage – eko i stylowo

Szukając stylu lat 70., zerknij do rodzinnej szafy. Stara sukienka maxi, skórzana torebka czy pleciony pasek mogą stać się hitem Twojej stylizacji. To nie tylko sposób na unikalny look, ale i ekologiczna decyzja – moda vintage to świadome podejście do trendów, które szanuje środowisko i historię ubrań.

Moda lat 70. to połączenie luzu, koloru i swobody. Kluczem do udanej stylizacji jest balans – jeden mocny element retro plus współczesne dodatki. Nie bój się eksperymentować z rodzinnymi skarbnicami – vintage nie wychodzi z mody, a do tego jest eko.

We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolstitute.org
www.ampolstitute.org



Honorary Consulate
of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



Chopin Foundation
of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!



MAGDALENA
DANOS
Licensed Real Estate Agent

tel. 407-760-9286

Florida Realty Investments
magdalenadanos@gmail.com
3451 Technological Ave., Suite 11
Orlando, FL 32817

SŁONECZNA FLORYDA
KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate



Roman Tryndus P.A.

Direct: 754-235-0378
houseroman@yahoo.com
www.myhouseflorida.net

- DOMY
- MIESZKANIA
- GALERIE
- BIZNESY
- HOTELE

Wejdź w nowy etap *Życia*
zapewniając dzieciom
bezpieczną przyszłość



- ✓ ZARÓB WIĘCEJ
- ✓ ZASIL PLAN EMERYTALNY
- ✓ POWIĘKSZ ZWROT PODATKOWY
- ✓ DOŁĄCZ DO PRCUALife

4.50%
APY

MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY
SERIA 3 LETNIA
3 LATA GWARANTOWANE
\$10,000 MINIMUM WPLATY

5.25%
APY

SERIA 5 LETNIA
1 ROK GWARANTOWANY
\$500 MINIMUM WPLATY

5.75%
APY

SERIA 8 LETNIA
1 ROK GWARANTOWANY
\$10,000 MINIMUM WPLATY

*MINIMUM GWARANTOWANE 3% APY

Podane oprocentowanie może ulec zmianie. Aktualne oferty można znaleźć na naszej stronie internetowej www.prcua.org. Produkty PRCUALife nie są dostępne we wszystkich stanach.

POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA

(800)772-8632 EXT. 2755

PRCUA.ORG



Polski ogród doceniony

Ogród zlokalizowany na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego trafił na listę „The Guardian”. Brytyjski dziennik umieścił ogród na liście 10 najpiękniejszych sekretnych ogrodów w największych miastach Europy, doceniając go za ponad hektar powierzchni, panoramiczny widok na Warszawę, staw i granitowe rzeźby. W zestawieniu, oprócz warszawskiego ogrodu, znalazły się też ogrody z różnych części Europy, w tym z Grecji, Włoch, Hiszpanii i Skandynawii.



 Wikipedia

115 lat harcerstwa

 Facebook/ZHP



115 lat temu, w 1910 roku, zarejestrowano w Polsce pierwszy zastęp harcerski. Harcerstwo było wówczas ruchem społecznym i wychowawczym dla dzieci i młodzieży, wzorowanym na skautingu brytyjskim i opartym na idei służby, samodoskonalenia i braterstwa. Początkowo powstawały niezrzeszone zastępy i drużyny, które osiem lat później, w roku 1918, połączyły się, tworząc Związek Harcerstwa Polskiego. Obecnie ZHP jest prężnie działającą instytucją, zrzeszającą ponad 108 tys. osób.

Wycieczkowy gigant w Gdyni

 Wikipedia

Do gdyńskiego portu zawinął jeden z najbardziej luksusowych statków wycieczkowych na świecie. Seven Seas Voyager, należący do floty amerykańskiego Regent Seven Seas Cruises, mierzy 206 metrów długości i prawie 30 metrów szerokości, ma 11 pokładów i może jednocześnie zabrać w rejs 700 pasażerów, którym oferuje kameralną atmosferę i obsługę na najwyższym poziomie. Podczas tegorocznego sezonu rejsowego Gdynię odwiedziło już ponad 50 dużych wycieczkowców, co może świadczyć o rosnącym zainteresowaniu międzynarodowych amatorów tym polskim miastem.



Polacy kochają Tatry i Bałtyk

Polacy wybrali swoje ulubione miejsca w kraju. W najnowszym rankingu portalu Rankomat.pl Tatry, Mazury, Bieszczady i Bałtyk cieszą się największą popularnością wśród regionów, a Kraków i Zakopane wśród miast. Wysoko w zestawieniu miast znalazły się również Wrocław, Gdańsk i Hel. Co ciekawe, według 23% ankietowanych Polska jest najpiękniejszym miejscem na świecie. Badani, którzy wskazali taką odpowiedź, szczególnie doceniają rodzimą przyrodę, zabytki i różnorodność krajobrazów.

Na zakupy... z pupilem!

Ponad 60% Polaków chodzi na zakupy z psami. Według ogólnokrajowych badań przeprowadzonych przez galerię Posnania, jedno z największych centrów handlowych w Polsce, zakupy z pupilem to codzienność. Prawie 73% ankietowanych zadeklarowało, że psy w galeriach spotyka regularnie, a 60% Polaków robiących zakupy w centrach handlowych popiera obecność zwierząt w tych przestrzeniach. Pośród właścicieli psów aż 46% przyznało, że regularnie zabierają swoje psy do centrów handlowych.

 Wikipedia



Prehistoryczne znalezisko

Podczas budowy gazociągu w Orłowie pod Inowrocławiem dokonano niezwykłego odkrycia archeologicznego. Pod ziemią odnaleziono pochówek z czasów mezolitu, datowany na około 8-7 tys. lat p.n.e. Grób jest kompletny i niezwykle dobrze zachowany, co czyni to odkrycie unikatowym w skali Europy. Dzięki niemu naukowcy będą mogli lepiej poznać wierzenia i zwyczaje prehistorycznych ludzi zamieszkujących tereny obecnej Polski. Nad znaleziskiem pracują antropolodzy z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

 Facebook/Gmina Inowroclaw



50 Cent na Narodowym

 Instagram/50cent

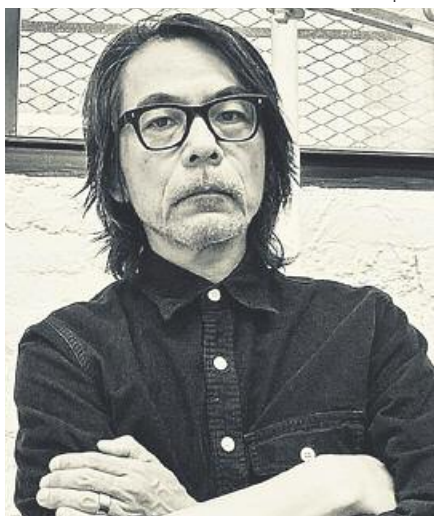


Amerykański raper 50 Cent zagrał koncert w Warszawie. Gwiazdor pojawił się 10 sierpnia na PGE Narodowym w ramach trasy „Legacy Tour”, którą świętował swoje 50. urodziny. Występ w stolicy Polski zakończył światowe tournée i był jedynym koncertem muzyka w tej części Europy. Z ogromnej sceny fani rapera mogli usłyszeć na żywo jego największe przeboje, w tym m.in. „In Da Club”, „Candy Shop” czy „P.I.M.P.”.

Japońska sztuka we Wrocławiu

Polska po raz pierwszy gościć będzie wystawę pioniera internetowej sztuki cyfrowej Yoshiego Sodeokę. Japoński artysta multimedialny zaprezentuje swoje prace podczas festiwalu sztuki nowych mediów Kinomural we Wrocławiu. Sodeoka znany jest ze swojego neo-psychedelicznego stylu oraz eksploracji mediów i platform, w tym wideo, gifów i druku. Na początku tego roku jego wystawa gościła w Nowym Jorku w ramach Times Square Midnight Moment. Infinite Ascent objęła aż 95 ekranów, zamieniając nowojorski plac w prawdziwy kalejdoskop obrazów i kolorów.

 Wikipedia



Świątynia muzyki na sprzedaż

 Wikipedia

Malowniczo położona posiadłość The Old Sawmills w Golant w brytyjskiej Kornwalii, w której powstały takie przeboje jak płyta „Definitely Maybe” Oasis, album „Origin of Symmetry” zespołu Muse czy nagrania The Stone Roses, Supergrass i Roberta Planta z Led Zeppelin, trafiła do sprzedaży. Oprócz studia nagraniowego w domu znajduje się siedem sypialni, dwa pokoje gościnne i dom letniskowy. Do posiadłości można dostać się wyłącznie pieszo lub drogą wodną. Wartość posiadłości wyceniono na 1.95 miliona funtów.



Klasyka na Netflixie

Do oferty Netflix'a trafi adaptacja filmowa popularnej książki amerykańskiego pisarza Denisa Johnsona „Sny o pociągach”. W rolach głównych widzowie będą mogli zobaczyć gwiazdy światowego kina – Felicity Jones i Joela Edgertona. Za reżyserię

odpowiada Clint Bentley. Fabuła przedstawi historię Roberta Grainiera, którego życie toczy się w czasach rewolucyjnych przemian w Ameryce na początku XX wieku. Produkcja zadebiutuje na platformie 21 listopada.

Polak w Hollywood

Polak Sebastian Stankiewicz zagrał w hollywoodzkim filmie. Aktor i artysta kabaretowy, do tej pory znany z rodzimych produkcji, w tym m.in. „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy”, „Plagach Breslau” czy „Akademii Pana Kleksa”, pojawił się w filmie „In The Lost Lands” w reżyserii Paula W.S. Andersona. Stankiewicz wcielił się w rolę Rossa, a na planie towarzyszyły mu takie gwiazdy jak Mila Jovovich i Dave Bautista.

 Instagram/sebastianstankiewicz



 Instagram/paulinathenew

Polski jazz podbija Japonię

Polscy muzycy jazzowi podbijają Japonię. Podczas festiwalu „Jazz From Poland in Japan”, zaplanowanego w ramach Tygodnia Kultury Polskiej na Expo 2025, na 30 koncertach w Osace i Tokio zaprezentowało się aż 25 artystów z Polski. Występy odbywały się w prestiżowych klubach oraz w Pawilonie Polskim. Wśród zaproszonych muzyków znaleźli się m.in. Paulina Przybysz, hoshii, EABS, Nikola Kołodziejczyk i Babooshki.



Polska tenisistka dotarła tylko do ćwierćfinału nowojorskiego turnieju, w którym została pokonana przez Amerykankę

Finał US Open bez Igi

 Iga Świątek/facebook

Jestem dumna z tego, co zrobiłam w tych okolicznościach – mówiła po ćwierćfinale US Open Iga Świątek. Kibice, jak to kibice – byli niepokieszeni. Zachodzili w głowę, jak można przegrać z kimś 4:6, 3:6, skoro kilka tygodni wcześniej zaserwowało się mu tenisowego „bajgla” 6:0, 6:0. Okazało się, że można, gdy się słabo... serwuje.

Wspomniane kilka tygodni to w istocie dobre półtora miesiąca, które dzieliło finał Wimbledonu od kolejnego meczu Polki z Amandą Anisimową. Nad Tamizą Amerykanka nie potrafiła wejść na swój poziom, z gema na gem traciła rezon, łała łyzy, gdy mecz jeszcze trwał i została przez Igę „wbita w kort”. Londyńskie korty nie widziały takiego rozstrzygnięcia w tej fazie turnieju od... 1911 roku.

Po sukcesie w najbardziej prestiżowych zawodach komplementy zbierała nie tylko Iga. Uznanie swej klasy zyskał wreszcie nad Wisłą nowy trener Polki Wim Fissette, wcześniej tu i ówdzie posadzany o to, że jedzie na tzw. „picu”, czyli oczywistym talencie gwiazd, które trenuje. Ucichły też głosy „anty-fanów” Darii Abramowicz, tradycyjnie wytykających psycholog, że jest jej w życiu tenisistki za dużo.

Akcje poszły w górę

Przed przybyciem do Nowego Jorku akcje Świątek wróciły na poziom tych sprzed ponad roku, kiedy to raszynianka w finale French Open rozgromiła Jasmine Paolini (6:2, 6:1). Krótko przed US Open Iga doszła do finału „tysięcznika” w Montrealu, gdzie lepsza okazała się Clara Tauson. Dunka wprawdzie była bezradna wobec Polki w 1/8 Wimbledonu, ale miała mieć wtedy problemy z oddychaniem.

Cincinnati Open odbywał się już bezpośrednio przed zawodami w Nowym Jorku. Świątek nie straciła w nim seta, poradziła sobie z Jeleną Rybakiną, w finale z Paolini i wyrosła na mocną faworytkę ostatniego w roku turnieju wielkiego szlema.

Anna stanęła, Iga ruszyła

Na betonowych kortach Flushing Meadows nie gra się łatwo. Tenisistom duka wilgotność powietrza, a niektórym wrzawa na trybunach (kibice nie przesadzają z bezstronnością...). Koncentracji nie ułatwiają fruwiąjące nad kortami samoloty. Iga jednak dzielnie pokonywała kolejne przeszkody, acz nie bez trudu.

W II rundzie Holenderka Suzane Lamens najpierw łatwo oddała seta (1:6), by

w drugim zmienić grę, wyrównać stan meczu (6:4), a w trzeciej partii drogo sprzedać skórę (4:6). W meczu III rundy setów było mniej, za to problemy nadeszły już na starcie, bo Anna Kalinskaja rewelacyjnie wyszła z bloków. Prowadziła 5:1, ale nie zamknęła meczu, Iga złapała swój rytm i dopadła Rosjankę w tie-breaku. Druga partia była już w miarę z górki, choć wynik 6:4 tego nie potwierdza.

W IV rundzie na raszyniankę czekała kolejna rywalka znad Wołgi. Jekaterina Aleksandrowa w wielkich szlemach nie dotarła nigdy do ćwierćfinału, ale to solidna firma, rok temu pokonała Igę w Miami Open. Twardy opór Rosjanki nikogo by nie zdziwił, tymczasem Polka zaliczyła mecz szybki, łatwy i przyjemny (6:3, 6:1).

Anisimowa w IV rundzie też miała z górki, pokonała 6:0, 6:3 Brazylijkę Beatriz Haddad Maję, ale przed ćwierćfinałem eksperci, bukmacherzy i wyznawcy tzw. psychologicznej przewagi stawiali na Igę.

Zabrakło serwisu

Ciężar upokorzenia z Londynu miał związać Amerykance ręce i nogi. Ta jednak odrobiła lekcję i stare, wytarte prawdy – „każdy mecz to inna historia”, „mecz meczowi nierówny” – objawiły swą moc na Arthur Ashe Stadium. Iga rozpoczęła każdy set idealnie, od przełamania, ale rywalka tym razem nie pękała. Odpowiadała pięknym za nadobne, czerpała siłę ze wsparcia kibiców, a ci mieli co oglądać.

Mecz stał na wysokim poziomie z jednym wyjątkiem – Iga kaleczyła serwis. Dzięki temu Amanda imponowała skutecznymi returnami, szczególnie gdy Polka musiała raz po raz grać drugie podanie.

– Zdecydował serwis. Nie zdobyłam tylu punktów przy jej serwisie, ile bym chciała, a ja miałam kłopoty z moim pierwszym podaniem – tłumaczyła raszynianka. – Byłam gotowa na ciężkie spotkanie, nikt nie zakładał powtórek z Wimbledonu. Takie myślenie byłoby irracjonalne – dodała.

Wróci zdeterminowana

– To najcenniejsze zwycięstwo w moim życiu. Pracowałam na nie ciężko. Iga jest jedną z najtrudniejszych rywalek. Wiedziałam, że będę musiała wspierać się na wyżyny – opowiadała po wszystkim Anisimova, która wygrała zasłużenie, ale żeby było ciekawiej, piłkę kończącą całą zabawę zagrała po taśmie.



Po meczu Iga Świątek i Amanda Anisimowa gratulowały sobie dobrej gry

Polka straciła szansę na drugi triumf w Nowym Jorku, skomplikowała sobie też drogę do odzyskania pozycji liderki rankingu WTA. Kibice znad Wisły byli tym bardziej smutni, że ostrzyli sobie zęby na hitowy mecz z Naomi Osaką. Amerykankę od niedawna prowadzi Tomasz Wiktorowski, z którym Iga wywalczyła 4 tytuły w wielkim szlemie, w tym w US Open (2022).

Świątek przyznała, że w Nowym Jorku zmagiała się z wieloma kłopotami. – Rozgrywanie meczów bez treningów w dni wolne, radzenie sobie z problemami ze stopą, pokonywanie wielu trudności. Dotarliśmy do ćwierćfinału z olbrzymim obciążeniem i jestem dumna z tego, co zrobiłam w tych okolicznościach. Wrócę w przyszłym roku z ogromną determinacją – komentowała występ w mediach społecznościowych.

Zwyciężczynią turnieju kobiet US Open 2025 została Aryna Sabalenka. W finale rozegranym 6 września pokonała pogromczynię Igi – Amandę Anisimową, zdobywając swój czwarty wielkoszlemowy tytuł w karierze.

Epicki mecz Kamila

Z pozostałych Polaków w pamięci fanów tenisa, nie tylko polskich, zapisał się Kamil Majchrzak, który w II rundzie wziął rewanż na Karenie Chaczanowie za porażkę w Wimbledonie. W Nowym Jorku piotrkwianin przegrywał w setach 0:2, w piątym 2:5, ale obronił 5 meczboli i wygrał przegrany mecz 2:6, 6:7 (4-7), 6:4,

7:5, 7:6 (10-5). Za sukces zapłacił dużą cenę – nabawił się kontuzji żeber i w meczu III rundy, w którym grał z niżej notowanym Szwajcarem Leandro Riedim, skreczował w I secie przy stanie 3:5.

Reszta Polaków nie poszłała nad rzekę Hudson, ale wypada docenić awans do III rundy i możliwość gry z Coco Gauff w wykonaniu Magdaleny Fręch. Magda Linette zakończyła singlową przygodę już w I rundzie. W deblu wspólnie z Japonką Shibaharą wygrała jeden mecz. Jan Zieliński, który w grze podwójnej występował w parze z Czechem Adamem Pavlaskiem, posmakował dwóch zwycięstw, co w deblu oznacza awans do 1/8 zawodów.

Polski akcent

To by było na tyle, ale jeśli kto ciekawy tzw. nadwiślańskich tropów, to warto dodać, że w US Open triumfowała tenisistka, która całkiem dobrze mówi po polsku. Gabriela Dabrowski reprezentuje Kanadę, ale jej ojciec to Polak. 30-letnia tenisistka wspólnie z Nowozelandką Erin Routliffe triumfowała w deblu.

Dla pani Gabrieli to nie pierwsza – wygrała US Open trzeci raz (także w 2023 i 2025 r.), a wcześniej French Open (2017), Australian Open (2018) w grze mieszanej. – Chciałabym podszkolić język i jeszcze lepiej poznać kraj. Uwielbiam polską kulturę, jedzenie, cieszę się z mojego pochodzenia – podkreśla zwyciężczyni US Open 2025.

 TOMASZ RYZNER

Nikola Grbić skreślił jednego siatkarza i... nie spał całą noc

Skład Polaków na MŚ

 pzps.pl/facebook

Nikola Grbić ogłosił kadrę reprezentacji Polski na mistrzostwa świata, które odbędą się na Filipinach. Na liście powołanych przez selekcjonera zawodników znalazło się 14 z 15 siatkarzy przygotowujących się w Zakopanem do występu na mundialu.

Trener reprezentacji Polski stanął przed trudnym wyzwaniem – musiał skreślić jedno nazwisko spośród 15 zawodników. Rywalizacja o miejsce w kadrze toczyła się pomiędzy Bartoszem Bednorzem a Arturem Szalpunkiem. Ostatecznie Serb postawił na tego drugiego. – Nie spałem ostatniej nocy. To najgorsza część mojej pracy – komentował dzień po podjęciu decyzji coach polskiej reprezentacji.

Szalpuk zaskoczył Grbicia wysoką formą od pierwszego turnieju Ligi Narodów. Później pojechał na turniej finałowy do Chin. Grbić dodał, że wpływ na jego decyzję miały problemy zdrowotne Bednorza, który ostatnio borykał się z kontuzją łydki.


Mistrzostwa zostaną rozegrane w dniach 12–28 września. 32 zespoły zostały podzielone na osiem grup. W tej fazie rozgrywek Biało-Czerwoni będą rywalizować z Rumunią (13 września),



Polska wygrała Ligę Narodów, toteż kibice liczą na powtórkę podczas mundialu

Katarem (15 września) i Holandią (17 września).


Na Filipinach tytułu bronić będą Włosi, a Polacy należą do ścisłego grona faworytów w walce o mistrzostwo. W 2022 r. zdobyli srebro, a na dwóch wcześniejszych turniejach – w 2018 i 2014 r. – zdobywali złote medale.

Kadra Polski: libero: Jakub Popiwczak, Maksymilian Granieczny; rozgrywający: Marcin Komenda, Jan Firlej; atakujący: Bartosz Kurek, Kewin Sasak; przyjmujący: Wilfredo Leon, Artur Szalpuk, Kamil Semeniuk, Tomasz Fornal; środkowi: Jakub Kochanowski, Szymon Jakubiszak, Jakub Nowak, Norbert Huber. 

Polka chce grać, dlatego przeniosła się do ligi angielskiej

Z Barcelony do Liverpoolu



 Twitter/Liverpool FC Women

Emilia Szymczak, piłkarka reprezentacji Polski, przenosi się z FC Barcelony do Liverpoolu FC. Kataloński klub wypożyczył zawodniczkę linii pomocy do końca tego sezonu. W Anglii zawodniczka będzie miała większe szanse na regularną grę.


Emilia, która w czerwcu skończyła 19 lat, występuje na pozycji środkowej pomocniczki. Kataloński „Sport” informował, że nie tylko Liverpool nosił się zamiarem sprowadzenia Polki. Była także w orbicie zainteresowań takich klubów jak AS Roma czy VfL Wolfsburg. Ostatecznie wychowanka Hanzji Goleniów (k. Szczecina) zdecydowała się przenieść za Kanał La Manche.

– Wspaniale jest tu być. To wielki klub i bardzo się cieszę, że mogę być jego częścią. Po prostu czułam, że Liverpool ma świetlaną przyszłość, wiem, że ta liga jest silna i wiem, że mogę się tutaj bardziej rozwijać, a klub może zaoferować

mi to, co najlepsze – powiedziała Szymczak cytowana przez oficjalną stronę Liverpoolu.

Emilia uchodzi za ogromny talent. W ekstraklasowym Górniku Łęczna zadebiutowała już jako 15-latką, co przyciągnęło uwagę największych klubów ze Starego Kontynentu. Latem 2023 roku pomocniczka trafiła do FC Barcelony. „Duma Katalonii” nadal mocno wierzy w reprezentantkę Polski (14 meczów), o czym świadczy przedłużenie z nią kontraktu do 30 czerwca 2029 roku.

Liverpool to dwukrotny mistrz Anglii (2013, 2014). W ostatnim sezonie Women’s Super League finiszowała na 7. miejscu (na 12 ekip), a w FA Women’s Cup doszedł do półfinału, gdzie przegrał z Chelsea.

Szymczak jest ważnym ogniwem reprezentacji Polski. Na szwajcarskich mistrzostwach Europy każdy z trzech meczów grupowych rozegrała od pierwszej do ostatniej minuty. 

Emilia Szymczak liczy, że w Anglii zacznie regularnie grać i rozwinię swój talent

Rosyjski panczenista Władimir Semirunnij otrzymał polskie obywatelstwo

Polska zyskała talent z... Rosji


Władimir Semirunnij, medalista mistrzostw świata w łyżwiarstwie szybkim, otrzymał polskie obywatelstwo. Tym samym pochodzący z Rosji panczenista będzie mógł reprezentować Polskę na igrzyskach olimpijskich w Mediolanie.

Po podpisaniu dokumentów przez prezydenta RP Karola Nawrockiego sportowiec odebrał zaświadczenie z Wydziału Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Rosjanin nie krył radości z otrzymania dokumentu. Stwierdził z uśmiechem, że jest fanem prezydenta Polski.

Urodzony w Jekaterynburgu Semirunnij (rocznik 2002) od kilku lat odnosił sukcesy w rosyjskiej reprezentacji. Na rozgrywanych w 2022 mistrzostwach świata juniorów w Innsbrucku zdobył brąz w biegu na 5000 m. Po inwazji Rosji na Ukrainę, co zaowocowało wykluczeniem rosyjskich sportowców z zawodów międzynarodowych, wyemigrował do Polski, potępił agresję na Ukrainę.

Władimir Semirunnij reprezentował Polskę na zawodach od 2024 roku (wcześniejszy odbył 14-miesięczną karencję). Podczas mistrzostw świata w Hammar zdobył brąz na 5000 metrów i srebro na 10000 metrów, ustanawiając nowe rekordy Polski. Jego marzeniem jest start na igrzyskach olimpijskich, co po uzyskaniu obywatelstwa będzie możliwe.

Rosyjskie media nie omieszkały odnieść się do wyboru Władimira. „Mistrz, który zdradził Rosję, jest zachwycony swoim polskim paszportem. Nauczył się nawet hymnu!” – skomentował serwis sportbox.ru.

Semirunnij planuje obóz treningowy w Hiszpanii, a następnie treningi na lodzie w Inzell (Niemcy). Sezon pucharu świata rozpocznie się 14 listopada w Salt Lake City. 

 pzps.pl



Władimir Semirunnij ma potencjał, aby powalczyć dla Polski o olimpijskie medale

CZYTAJ

CODZIENNIE

BIAŁY ORZEŁ ONLINE

www.BialyOrzel24.com



„Grucha”

Przez luty mróz trzymał ostro, temperatura spadała często poniżej minus dwudziestu stopni, śnieg też walił z góry bez końca i Wisłok na całej długości od Lisiej Góry do starego cmentarza zamienił się w kilometrowe lodowisko. Mieszkańcy Drabiniarki przechodzili rzekę po lodzie na wysokości Olszynek, by w ciągu paru minut znaleźć się w centrum miasta.

Chłopaki z ulicy Szpitalnej: Józek, Rysiek i Adam oraz wielu innych im podobnych z miasta i ze wsi codziennie ścigali się na łyżwach na rzece, aż do zupełnego zmierzchu, zapuszczając się do krypy Staszka Nitki, która zasypana śniegiem, kotwiczyła na brzegu. Nitka większość dnia spędzał w swojej budzie, pichcąc coś do jedzenia i wypicia na żeliwnej kozie, której rura, wystająca ponad kryty papą dach, dymiła jak bieszczadzka dymarka, informując wszystkich, że krypiarz jest na posterunku.

W marcu nastąpiło jednak załamanie tej syberyjskiej pogody, dała o sobie znać nieśmiało wiosna, powiał halny, i po kilku dniach plusowych temperatur lód zaczął pękać i rzeka z hukiem ruszyła. Skończyły się ścieżki na skrót do Rzeszowa dla mieszkańców Drabiniarki, urwała się też jazda na łyżwach po lodowej tafli Wisłoka dla dzieciarni ze wsi i z miasta, również dla kumpli z ulicy Szpitalnej. Ślizgając się od tygodni na rzece, odzwyczaili się od chodzenia na lodowisko Sokoła, obok teatru w śródmieściu, a zresztą dodatnie temperatury także tamtemu torwarowi dały radę i też nie nadawał się już do jeżdżenia.

Któregoś kolejnego dnia odwilży postanowili w trójkę wybrać się nad Wisłok, aby popatrzeć na niesione z prądem duże płyty kry. Spotkali się w południe, na rogu ulic Długosza i Szopena, i ruszyli w kierunku rzeki. Trzech kumpli, z tej samej, czwartej klasy, szkoły numer 8 przy ulicy Bernardyńskiej w Rzeszowie. Po minięciu ostatniego domu Adam wyciągnął paczkę Dukatów. – Zajaramy? – zapytał. – Wzięli po całym, Adam podał ogień.

– Skąd masz takie drogie fajki? – zawołał Józek, najniższy z nich, ubrany w brązową sztruksową kurtkę, wełnianą czapkę na uszy, farmerki i zimowe buty z cholewkami z nieprzemakalnego ortalionu.

– Podprowadziłem bratu! – zachotał Adam i zaciągnął się jak stary palacz. Dostał ataku kaszlu, Rysiek zamachnął się i walnął go otwartą ręką w plecy. Był najwyższy z nich i chyba najsiłniejszy. Także najlepiej jeździł na łyżwach.

Ulica skończyła się i wyszli na nadrzeczne błonie, w większości pokryte

mokrym śniegiem. Wzdłuż brzegu wznosiły się na kilkadziesiąt centymetrów w górę spiętrzone kawały kry, które wezbrana rzeka wyrzuciła na brzeg. Adam, ubrany w granatowe spodnie dresowe, czarną ocieplaną bluzę na zamek błyskawiczny, wełniane kaszki i skórzane trzewiki, podbiegł do lodowych płyt, leżących jedna na drugiej i zaczął na nich balansować, jak na huśtawce. Rzeka niosła dziesiątki i setki podobnych zamrzniętych tafl.

– Adam, co robisz?! Uważaj, bo wpadniesz do wody! – zawołał histerycznie Józek, przestraszony jego czynami.

Ledwo skończył to mówić, gdy kawały lodu, na których kołysał się Adam, zaczęły zsuwać się w kierunku wody. Próbował przeskoczyć na wystające z rzeki kamienie, ale nie zdążył i znalazł się po szyję w lodowatej breji. Machał rękami, próbując uchwycić się kry leżącej na brzegu, ale nurt zaczął go znosić w dół.

Rysiek i Józek, jego najlepsi kumple, stanęli w miejscu jak śnieżne bałwany, a potem zaczęli biec w kierunku ulicy Długosza. Zwiewali tak szybko, jakby gonili ich dzikie, bepańskie psy.

Adam walczył ze spychającym go w dół rzeki prądem, jego głowa nadal unosiła się nad powierzchnią wody. Czasem łapał pod nogami grunt i wtedy próbował dostać się do brzegu, ale za chwilę znowu tracił równowagę i usiłował płynąć, machając rozpaczliwie rękami.

Rysiek i Józek, przerażeni tym, co dzieje się z ich przyjacielem, że mogą być oskarżeni o to, że to przez nich Adam wpadł do rzeki, bo razem poszli nad Wisłok, gdzie nie wolno było im o tej porze roku zaglądać; ojcowie, gdy się dowiedzą, co się stało, spuszczą im ostre lanie, jak szaleni pędzili w kierunku ulicy Szopena, uciekali, aby zapomnieć o tym, co dzieje się z ich kolegą. Nagle zatrzymali się, odwrócili i spojrzeli na rzekę. Głowa Adama wystawała nad powierzchnią wody i kry, ale ruchy jego rąk były coraz wolniejsze. Spojrzeli na siebie i wtedy Józek krzyknął tylko jedno słowo: – Wracamy! – i ruszył pędem z powrotem. Rysiek puścił się za nim.

W kilka sekund byli przy Adamie, który wciąż ruszał rękami, próbując dostać się do brzegu. – Trzymaj mnie

za nogi! Szybko! – zawołał Józek. – Położył się na brzuchu i zaczął pełznąć w kierunku Adama. Rysiek, nie bacząc na to, że zamoczy spodnie, uklęknął i złapał go za buty. Brakowało pół metra, aby uchronić Adama od najgorszego. Wsunął się jeszcze bardziej. Już tylko jedna ręka Adama była nad wodą. – Jeszcze kawałeczek! – zawołał do Ryśka. – Mam go! – Szarpnął mocno i głowa Adama wynurzyła się z nurtu. Chwycił za kołnierz jego kurtki i przyciągnął do siebie. Rysiek z całych sił obejmował go za nogi.

Adam oddychał, był przytomny, ale kompletnie przemoczony. Wspólnymi siłami wytaszczyli go na brzeg, postawili na nogi, wzięli za ręce i ruszyli pędem w stronę miasta, przebiegli ulicę Szopena, obok szpitalnego prosektorium, do sąsiedniej kamienicy, gdzie na parterze Adam mieszkał z ojcem i starszym bratem. Przechodnie oglądali się za nimi, widząc, że jeden z nich zostawia za sobą mokre ślady wody ciekącej z jego ubrania.

Rysiek zapukał mocno do drzwi. – Co tam? Pali się? – odezwał się męski głos. Ojciec Adama był w środku. – To my się zwijamy – powiedział szeptem Józek. – Do zobaczenia jutro w budzie, pamiętaj, nas nie było z tobą! – Józek jeszcze zniżył głos. – Chodź! – ponaglał go Rysiek.

Wychodząc, usłyszeli wrzask starego, gdy tamten otworzył drzwi i zobaczył, w jak opłakanym stanie znajduje się jego syn, potem głuchy odgłos uderzeń i krzyk kumpla.

Adam wyszedł z przygody z Wisłokiem bez szwanku, nawet nie złapał kataru. Następnego dnia zjawił się w szkole, co prawda z podbitym okiem, ale to nie z powodu nieplanowanej kąpieli w marcowym Wisłoku, ale po spotkaniu z jego starym, który znany był z tego, że miał rękę boksera.

Około trzydziestu lat później, Adam, kolorowa postać rzeszowskiego środowiska literackiego, autor m. in. poczytnych bajek dla najmłodszych o przygodach osła Teofila oraz baśni o maleńkich Wiercidrylach i skradzionej radości, w jakichś nieznanach bliżej okolicznościach, ponownie znalazł się w rzece. Też była wiosna, kwiecień, nie tak lodowata woda, jak wtedy w marcu, a i jego umiejętności pływackie nie należały do przeciętnych: często kąpał się w Wisłoku i przepłynął rzekę w po-

przek tam i z powrotem bez wynurzenia, należało do jego głównych popisówek przed chłopakami z Rynku.

Tym razem jednak coś poszło nie tak, panowała już głęboka noc, w pobliżu nie było żywego ducha, nie licząc pary, która zajęta sobą, nie od razu zauważyła faceta, mówiącego coś do siebie i wchodzącego w ubranie do rzeki. Gdy się zorientowali, że to nie jest zwykła kąpiel, było już chyba za późno. Głowa mężczyzny coraz rzadziej wystawała nad wodą, a po chwili całkowicie zniknęła, jakby postanowił schować się na dłużej przed nimi, bo zbiegli po skarpie i krzyczeli, by się nie wygłupiał i wracał na brzeg.

Rano strażacy wyłowili Adama w okolicach mostu lwowskiego, niedaleko od miejsca, gdzie Rysiek i Józek wyciągnęli go z Wisłoka wtedy, gdy wszyscy trzej chodzili do podstawówki nr 8 przy ulicy Bernardyńskiej. Ludzie, którzy go znali i słyszeli wcześniej o tej jego pierwszej, nieplanowanej wiosennej kąpeli, zastanawiali się, czy to możliwe, aby rzeka po latach upominała się o Adama. Myślę, że to za daleko posunięte przypuszczenie, przecież mówi się też, że nic dwa razy się nie zdarza, ale czy w tym przypadku nie mogło jednak być inaczej?

W Rzeszowie, wśród osób piszących, którzy Adama dobrze znali, krąży też inna wersja jego nieoczekiwanego odejścia na „drugą” stronę. Podobno w tamtym okresie Grucha, taką miał też ksywę, nosił w aktówce, z którą się nigdy nie rozstawał, rękopis książki dla dorosłych pt. „Bunt marionetek”. Miała być to powieść demaskująca polską rzeczywistość lat osiemdziesiątych. Tekstu nigdy nie znaleziono, ale niektórzy twierdzili, że mieszkanie Adama, zaraz po jego nagłej śmierci, zostało przeszukane przez ówczesne służby.

Czy było tak naprawdę, czy ta książka istniała w rękopisie, nie da się tego już ustalić po upływie 40 lat. Wielu świadków tamtych czasów już nie szlifuje rzeszowskich bruków, a dostępne publicznie aktywa dotyczące Gruchy są puste. Natomiast to, że Adam znakomicie operował językiem polskim i było go stać na napisanie „Buntu marionetek”, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Edward Bolec



Edward Bolec – redaktor „Białego Orła”, autor 3 zbiorów opowiadań: „Bieg po schodach”, „Odyszeusz w poczekalni” i „Facet z nocy”, a także zbioru wierszy „Dedykacje”. Członek rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

PRZY KAWIE O PRAWIE




Romuald Magda
Esq.

romuald@magdaesq.com

Kupiłem ponad 30 lat temu dom na Queensie. Chcę uzyskać nową pożyczkę i okazało się, że budynek ma nałożone tzw. „violations” (kary budowlane) przez Wydział Budynków. Usunięcie ich wymaga planów architekta i robót budowlanych na kwotę ponad \$75,000. Czy mogę skarżyć tzw. „title company”, za to że nie byłem poinformowany o „violations” przy zakupie?

Należy sprawdzić, czy posiada Pan kontrakt i kopię raportu z „title company” oraz czy raport zawiera listę kar z Departamentu Budynków NYC. Często zdarza się, że raport wykazuje „violations”, a strony zgadzają się, że kupujący dostaje rekompensatę finansową i bierze usunięcie tych naruszeń na siebie. Mogło się zdarzyć, że miał Pan informację o karach budowlanych, ale zdecydował się na kupno z uwagi na dobrą cenę; ponadto 20 lat temu kwota kar i kosztów wynikająca z „violations” była kilkakrotnie niższa niż dzisiaj. Być może też Pana adwokat, sprawdzając raporty, nie poinformował Pana o nałożonych karach.

Gdyby raport nie zawierał wzmianki o karach, a były one wydane przed kupnem – to w Pana przypadku jest już za późno, aby dochodzić roszczeń ze względu na okres przedawnienia.

W przypadku roszczeń co do tytułu własności „title company” musi bronić właściciela niezależnie od czasu, kiedy nastąpił zakup nieruchomości. Natomiast w sprawach dotyczących braku informacji o „violations” okres przedawnienia wynosi 6 lat.

* * *

Wystawiłem dom na sprzedaż przez agencję. Klienci, których proponują mi agenci, oferują ceny poniżej wartości rynkowej. Chcę zmienić agenta. Czy muszę dać im wypowiedzenie?

Najczęściej umowy takie zawierane są na czas 6 miesięcy – jeżeli umowa mówi, że wygasa automatycznie po 6 miesiącach, wypowiedzenie nie jest potrzebne. Natomiast w czasie trwania umowy nie można z reguły jej wypowiedzieć.

Pod koniec umowy pierwszy agent może przedstawić listę klientów, którym pokazał nieruchomość. Jeżeli taki klient podpisze kontrakt po cenie zaproponowanej przez sprzedawcę – w ciągu czasu ustalonego w umowie (najczęściej 90 dni po wygaśnięciu umowy) – pierwszy broker uprawniony jest do ustalonej opłaty. Jeżeli sprzedawca podpisał w międzyczasie umowę z nowym brokerem (nie zapominajmy, że jest to najczęściej „exclusive agreement”, czyli umowa na wyłączność), wówczas sprzedawca musi zapłacić prowizję dwa razy: dla pierwszego i drugiego brokera. Przykra niespodzianka.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Adwokat ROMUALD MAGDA, ESQ. prowadzi praktykę prawną w Nowym Jorku od 1995 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz New York Law School. Wieloletni członek Stowarzyszenia Prawników Stanu Nowy Jork oraz Stowarzyszenia Prawników Polsko-Amerykańskich w Nowym Jorku. Posiada uprawnienia do występowania przed sądami Stanu Nowy Jork. Wszystkie osoby pracujące w naszej kancelarii mówią po polsku i angielsku.

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort



Mario Mlotkowski
REALTOR / PUBLIC NOTARY
(941) 822-1688
www.941HomesForSale.com
Gallery Properties International

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.

■ Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę

■ Nieruchomości bankowe ■ Biznesy

■ Działki budowlane ■ Inwestycje

FLORYDA: Cape Coral, Fort Myers, Naples i okolice

Jones & Co Realty

Vito Kostrzewski - Realtor

Ich spreche deutsch/mówię po polsku!

1342 Colonial Blvd., H-59
Fort Myers, FL 33907

Mobile: 239-910-5400
Office: 239-415-5881
Fax: 877-329-8486
vitoirealtor@vitofl.com

www.FloridaHomeParadise.com

POSZUKIWANY MECHANIK

Zakład Naprawy Silników Elektrycznych i Pomp – Hackensack, NJ

MECHANIC WANTED



“Unbeatable service since 1946”

131 South Newman Street | Hackensack | NJ 07601
201.968.1000 | <http://www.uemotor.com/>

POSZUKUJEMY OSOBY DO REMONTU I DIAGNOSTYKI SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH, POMP ORAZ PRZEKŁADNI.

WE ARE SEEKING A SKILLED INDIVIDUAL TO REBUILD AND TROUBLESHOOT ELECTRIC MOTORS, PUMPS, AND GEARBOXES.

Oferujemy pracę na pełny etat z:

- ☛ Atrakcyjnym wynagrodzeniem
- ☛ Możliwością nadgodzin
- ☛ Ubezpieczeniem zdrowotnym i dentystycznym
- ☛ Planem emerytalnym 401K

Full-time position offering:

- ☛ Excellent pay
- ☛ Overtime opportunities
- ☛ Health & dental insurance
- ☛ 401K plan

☛ Skontaktuj się z Kirsten:
kyoung@uemotor.com
lub z Alexem: **201-968-1000**

☛ Contact Kirsten
at kyoung@uemotor.com
or Alex at **201-968-1000**

Na każdą
porę roku!



Importowana WÓDKA
DUTCHCRAFT

#2 VODKA IN
THE WORLD
RATED PROOF66.COM

96 POINTS
PLATINUM MEDAL - BEST BUY!





William Schwitzer
& Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

Verdict for Motor Vehicle Accident

\$19,800,000

Verdict for Motor Vehicle Accident

\$5,600,000

Settlement Construction Accident Plumber

\$5,500,000

Settlement Laborer

ZAUFAJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

